ROK XVI. Nr. 87 (4763) WILNO, wtorek 28 marca 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

# Myśli o polityce zagranicznej

Ostatnie sukcesy Niemiec naruszyły bardzo poważnie układ stosunków politycznych w Europie.

Nowe okoliczności stwarzają też inne obowiązki i odmienne możliwości gry politycznej. Dlatego nie można się dziwić, że zarówno prasa polska, jak i zagraniczna stawia znak zapytania, mówiąc o naszej nowej linii politycznej. Napewno jesteśmy w przededniu dostosowania starych wymogów racji stanu do zmienionych warunków międzynarodowych.

Postarajmy się zanalizować nowe warunki i nowe nakazy chwili.

PRZESZŁOŚĆ.

Od 1934 roku datuje się modus vivendi między Polską i Niemcami. W okresie tym Hitler osiągnął szereg sukcesów. Objektywizm każe stwierdzić że następstwem owych sukcesów były stałe pewne osiągnięcia Polski. Po Anschlusie nastąpiło rozwiązanie sprawy litewskiej, w wyniku afery sudeckiej dostaliśmy Śląsk za Olzą, teraz zaś wspólną granicę z Węgrami. Sukcesy nasze były zbyt małe, były niewspółmierne. Prawda! Zgoda! Święta prawda! Ostatni jest pochłonięty przez znaczne bardziej dotkliwe porażki.

Ale fakt zostaje faktem. Od roku 1934 Niemcy nie tylko nie wysuwają żadnych, przeciwko nam skierowanych „rewindykacyj", ale też nie starają się utrudnić naszych drobnych sukcesów. Można to ocenić jako zrozumienie, że za neutralne stanowisko Polski trzeba czymś zapłacić, jakąś cenę minimalną.

Nie wychwalajmy tej sytuacji. Nie nazywajmy jej dobrą. Ale, bądź co bądź, była to sytuacja znośna. Dobre sąsiedzkie stosunki i pewne ustępstwa po odniesionych sukcesach.

Ostatnio jednak sukces niemiecki wydaje się zbyt duży, zbyt bezpośrednio w Polskę uderzający, a rekompensata bardzo nikła. Trzeba się przeto zastanowić, czy równowaga nie została zniszczona. Może naprawdę warto już wszystko rzucić na szalę, wołając patetycznie: „triumf albo zgon"?...

MOŻLIWOŚĆ NA PRZYSZŁOŚĆ NAJBLIŻSZĄ.

Sytuacja nie jest skomplikowana. Mamy przed sobą pozornie trzy a w rzeczywistości tylko dwie ewentualności:

1) Porzucenie polityki odprężenia. Wejście do organizowanej przez Anglię „koalicji" antyniemieckiej;

2) Kontynuowanie polityki min. Becka;

3) Przystąpienie do osi Berlin — Rzym.

Oczywiście, założenie, że będziemy mieli możność wyboru, że Niemcy nie narzucą nam z konieczności konfliktu.

Ewentualność ad 3 trzeba odrzucić. Było to możliwe wczoraj, ale nie dzisiaj. Dziś miałoby to posmak jakiegoś protektoratu. Nie popełniamy chyba uproszczenia pozostawiając owe dwie ewentualności, a odrzucając in ne.

Polityka ad 1, polityka koalicji przeciw Niemcom wydaje się bardzo ponętną. Ale, jakie są szanse?... Ewentualność ta byłaby do przyjęcia, gdyby Francja i W. Brytania zechciały jasno i wyraźnie zagwarantować nasze granice i nasze bezpieczeństwo.

Oczywiście, mamy sojusz z Francją. Walor tego przymierza ostatnio znacznie wzrósł. Francja wchodzi na drogę odrodzenia wewnętrznego, Vive Daladier!... Ale, mimo to wszystko, sojuszu z Francją przeceniać też nie należy. Ze względu na ubytek ludności, każda wojna stanowi dla Francji stratę niezmiernie ciężką i niepowetowaną. Naturalnie, Francuzi będą bronili swych pozycyj i mamy nadzieję na wykonanie sojuszu. Ale trzeba sobie zdawać dobrze sprawę, że Francja łatwo tej ostateczności nie przyjmie. Musi to być już konieczność zupełnie ostateczna.

A przy tym, nie zapominajmy o jednym. Z Paryża Europa wschodnia wygląda trochę inaczej. Polska to pierwsze linie okopów. Za nimi są je szcze drugie — sowieckie. Na okopy rosyjskie ciągle się jeszcze w Paryżu mocno liczy.

Co do Anglii, sytuacja jasna. Chamberlain oświadczył, że przyjęcie nowych gwarancyj nie jest przewidywane.

Zastrzegam się mocno. Wojna z Polską może wywołać konflikt ogólny. Ale liczenie na to jest zbyt niepewne.

POLSKA WIDZIANA Z BERLINA.

Czy chcemy, czy nie chcemy sprawa ma podwójne oblicze. Widzimy ją zawsze z naszej strony. A trzeba popatrzeć i od strony odwrotnej. Jak się przedstawia sprawa polsko - niemiecka widziana z Berlina?...

Popatrzmy na mapę! Terytorium polskie rzeczywiście wbija się w obszary należące do Rzeszy. Niemcy są dla nas niebezpiecznym sąsiadem. Ale, trudno zaprzeczyć, Polska też jest pewnym niebezpieczeństwem dla Niemiec. Z Poznania do Berlina samolot zdąży w ciągu godziny. Sytuacja jest więc niezwykle delikatna. Jej rozwiązanie wymaga cierpliwości, spokoju, wytrwałości i objektywizmu.

Trzeba koniecznie zrozumieć sytuację Niemiec. Bez tego nie dojdziemy do ładu. Ze względu na sytuację

(Dokończenie na str. 4)

Tse.

## Apetyty rosną!

### I Szlezwig wziął by i w Belgii bruż żą

BERLIN (Pat) — **W związku z wyborami, jakie odbyć się mają 3 kwietnia do parlamentu duńskiego, niemal codziennie znajdują się w dziennikach niemieckich krótkie notatki, wzg. artykuły z życia względnie akcji przedwyborczej Niemców, mieszkających w Danii, w których utrzymuje się wrażenie o wybitnie niemieckim charakterze Szlezwigu.**

**„Hamburger Tageblatt" zamieszcza artykuł wstępny, w którym utrzymuje, że podczas plebiscytu w r. 1920 — proc. ludności tego miasta Tondern opowiedziało się za Rzeszą. Miasto było zawsze forpocztą walczącej na północy Niemczyzny, dziś jego władze starają się bezskutecznie nadać miastu niemieckiemu obcy charakter.**

BRUKSELA (Pat) — **Agencja Belga ogłosiła następujący komunikat: „Radiostacja kolońska nadała w niedzielę po południu audycję w języku niemieckim dla Belgów zamieszkałych na pograniczu, zwracając się do nich jako do Niemców. Fakt ten uważany jest w Belgii jako niedopuszczalne mieszanie się do spraw wewnętrznych królestwa belgijskiego".**

# Wewnętrzna pożyczka państwowa na cele obrony przeciwlotniczej

WARSZAWA (Pat). W związku z podpisaniem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych, która wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b., **Rada Ministrów w dniu 27 bm. postanowiła w oparciu o wyżej wymienioną ustawę wypuścić wewnętrzną pożyczkę państwową przeznaczoną na cele rozbudowy lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.** Pożyczka ta pozwoli na powiększenie dotychczasowych środków, które przeznaczone są z różnych źródeł na cele obrony narodowej, a w szczególności na cele obrony przeciwlotniczej.

W dniu 29 bm. ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych ustalające

**FORMY I WARUNKI POŻYCZKI.**

Pożyczka wypuszczona będzie w obligacjach i bonach pod nazwą „5 proc. pożyczka Obrony Przeciwlotniczej" oraz „3 proc. bony Obrony Przeciwlotniczej".

**5 proc. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej** wypuszczona będzie w obligacjach na okaziciela, opiewających na sto złotych wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty i umarzana będzie po kursie 100 za 100 w ciągu 15 lat wyłącznie w drodze losowania.

Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacyj zwolnione będą od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych, a ponadto przysługiwać im będzie szereg innych specjalnych przywilejów.

**3 proc. bony Obrony Przeciwlotniczej** wypuszczone zostaną w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej z przeznaczeniem dla tych obywateli, którzy ze względu na swą sytuację materialną nie będą w stanie subskrybować pożyczki. Subskrypcja bonów przyjmowana będzie od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej złotych 80. 3 proc. bony Obrony Przeciwlotniczej podlegać będą jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5-ciu. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat wypłacone będą subskrybentom z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Za każde 20 złotych wartości imiennej bonu subskrybent zapłaci zł. 17.

**Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i bonów Obrony Przeciwlotniczej otworzona zostanie z dniem 5 kwietnia r. b. i trwać będzie do dnia 5 maja r. b.**

Wpłaty na subskrypcję przyjmowane będą wyłącznie w gotowiźnie przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji reszta zaś najpóźniej do dnia 5 lipca 1939 r.

Pracownicy instytucyj publiczno - prawnych będą mogli wpłacać należność za subskrypcję w pięciu równych ratach miesięcznych od maja do 1 września r.b.włącznie.

Szczegółowe warunki subskrypcji ogłoszone zostaną w rozporządzeniu ministra skarbu i w obwieszczeniach ministra skarbu.

Na komisarza pożyczki powołany został prezes LOPP gen. broni Leon Berbecki.

## Litwa również prowadzi zbiórkę na fundusz zbrojeń

### Przemówienie naczelnego dowódcy armii litewskiej

KOWNO (Pat). O godz. 19 naczelny dowódca armii litewskiej gen. Rasztikis przemówił przed mikrofonem radia litewskiego w związku z przeprowadzaną akcją zbiórki na fundusz zbrojeń.

Gen. Raszkitis podkreślił w swym przemówieniu, że czasy obecne, w których cała Europa przygotowuje się do wojny wymagają zwłaszcza od państw małych specjalnej czujności. Zdaniem gen. Rasztikisa pozycje państw są zależne od polityki zagranicznej, od sytuacji wewnętrznej państwa, od stanu moralnego kraju oraz od armii.

**Mówiąc o sytuacji wewnętrznej, naczelny dowódca armii litewskiej wskazał na możliwości ingerencji państw obcych w sprawy wewnętrzne państwa.** Obce państwa korzystając z osłabienia mogłyby łatwiej zmusić do przyjęcia narzucanych z zewnątrz żądań. **„Jeżeli zatem chcemy być wolni — mówił gen. Rasztikis musimy się sami bronić.** Zniechęcenie i depresja są najgorszymi wrogami wewnętrznymi, lecz Litwini nie poddadzą się pesymizmowi, ponieważ posiadają swój własny, litewski rozsądek. Patriotyczny. Nie mogą oni żyć w myśl wskazań obcego rozsądku. Rok 1919 i połączone z nim walki niepodległościowe wykazały walory oręża i wyższość tych, co chwycili za broń nad ludźmi tchórzliwymi i niezdecydowanymi, którzy w tym czasie zastanawiali się nad celowością walki orężnej o niepodległość Litwy. Ażeby nie zasłużyć na ostrą krytykę, czy też nawet na przekleństwa przyszłych pokoleń, **musimy — mówił generał w razie potrzeby bronić się i walczyć z orężem w ręku..**

**Przeprowadzona akcja na fundusz zbrojeń winna objąć wszystkich obywateli,** gdyż jest to ich obowiązkiem. Zamożni, gdyby się ociągali, winni być w energiczny sposób skłonieni do ofiar. Przeprowadzana akcja zbiórki na fundusz zbrojeń — zakończył gen. Rasztikis — nie jest jakąkolwiek demonstracją wobec któregokolwiek z sąsiadów Litwy. Litwa nie posiada i nie może posiadać jakichkolwiek celów agresywnych. **Akcja zbiórki to decyzja, że Litwini nie poddadzą się bez walki i nie wyrzekną się bez starcia orężnego swej niepodległości.** To nie są słowa rzucane na wiatr" — zakończył gen. Rasztikis swoje przemówienie.

# Zmiana rządu w Litwie

## Gen. bryg. Czernius tworzy rząd obrony bezwzględnej suwerenności państwa

**KOWNO. (Pat). Gabinet ks. Mironasa podał się do dymisji. Utworzenie nowego rządu zost ło powierzone dotychczasowemu szefowi sztabu generalnego gen. brygady JANOWI CZERNIUSOWI.**

* * *

Gen. Czernius urodził się w r. 1898. Uczęszczał do gimnazjum w Poniewieżu. W r. 1919 ukończył belgijską wyższą akademię inżynierii. W roku 1932 skończył akademię wojenną w Paryżu. Od tego czasu zajmował wyższe stanowiska w armii litewskiej. Od 1 stycznia 1935 r. jest szefem sztabu generalnego'

* * *

*Szef tworzącego się rządu litewskiego jest człowiekiem nowym w życiu politycznym Litwy. Znany on był dotąd szerszej opinii wyłącznie jako doskonały fachowiec w swoim zawodzie, czego wyrazem jest m. in. jego kariera. W tak młodym wieku (liczy 41 lat) jest on już od roku generalem brygady i od 4 lat pełnił funkcje szefa sztabu generalnego.*

*Gen. Czernius jest mężem zaufania naczelnego dowódcy armii litewskiej gen. Rasztikisa. Fakt ten pozwala na wysunięcie pewnych wniosków co do charakteru tworzącego się gabinetu. Gen. Rasztikis, jak o tym świadczą jego ostatnie enuncjacje (zamieszczone u nas w sobotę oraz dziś), jest zwolennikiem bezwzględnej obrony suwerenności swojej ojczyzny. Gabinet tworzony przez jego męża zaufania nie będzie w tej sprawie, oczywiście, odmiennego zdania. Ten charakter gabinetu podkreśla doskonale wezwanie przez naczelnego dowódcę armii całego społeczeństwa litewskiego do świadczeń na fundusz zbrojeniowy.*

*Czytelnika polskiego zainteresuje pytanie, jaki jest stosunek nowego premiera do Polski? Nie ma dotąd wyraźnych przesłanek do odpowiedzi na to pytanie. Sądzić należy, że tak, jak i gen. Rasztikis — raczej pozytywny. Bo w ogóle najbardziej pozytywna jest dla nas w Litwie wola utrzymania suwerenności.*

# Mobilizacja w Słowacji

## Rozpoczęto jednocześnie rokowania z Węgrami

BRATYSŁAWA (Pat) — Słowackie ministerstwo obrony narodowej zarządziło wczoraj mobilizację rezerwistów z roczników 1902—36, należących do lotnictwa i oddziałów obrony przeciwlotniczej.

Jak oficjalnie komunikują ze strony słowackiej na froncie węgiersko-słowackim we wschodniej Słowacji sytuacja jest niezmieniona. Na niektórych odcinkach doszło jedynie do mniejszych utarczek.

BRATYSŁAWA (Pat) — Jak oficjalnie komunikują, rząd słowacki, pragnąc wykazać swą dobrą wolę w kierunku utrzymania pokoju w Europie środkowej przyjął propozycję rządu węgierskiego załatwienia sporu w drodze pokojowej. W tym celu wyjechała do Budapesztu komisja słowacka pod przewodnictwem gen. Viesta. Komisja otrzymała od słowackiego rządu polecenie prowadzić pertraktacje w tym sensie, aby całość granic państwa słowackiego nie została naruszona, a równocześnie aby zbrojny konflikt został zażegnany.

Równocześnie ze strony słowackiej podkreśla się, że rząd chcąc doprowadzić do ostatecznego załatwienia konfliktu bez rozlewu krwi, zgodził się na zawieszenie broni, chociaż wojska węgierskie nie opuściły jeszcze granic Słowacji.

BERLIN (Pat) — W tutejszych kołach politycznych oświadczają, że iliczyć się należy z przesunięciem dotychczasowej granicy administracyjnej między Słowacją i Rusią Podkarpacką. Na ogół konflikt słowacko - węgierski przemilczany jest nadal całkowicie przez prasę.

BUDAPESZT (Pat) — Jak urzędowo komunikują, w wyniku ataków słowackich i słowackiej akcji lotniczej w związku z zabezpieczeniem przez wojska węgierskie linii kolejowej, biegnącej doliną rzeki Ung, jest po stronie węgierskiej pośród ludności cywilnej i żołnierzy 26 zabitych i 55 rannych. Obliczenie strat materialnych jest w toku.

Jak dotychczas ustalono, w wyniku bombardowania przez samoloty słowackie spłonęło 14 domów. Wojska węgierskie wzięły 571 jeńców. z czego 360 żołnierzy narodowości słowackiej a 211 Czechów.

### Niemcy nie protestowali przeciw zbrojeniom Litwy

KOWNO. (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna stwierdza, że wiadomość, podana przez prasę zagraniczną „jakoby poseł niemiecki w Kownie Zechlin miał wystąpić z demarche protestacyjną przeciwko wzmożeniu zbrojeń litewskich, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

### Nieznani sprawcy...

RYGA. (PAT.) Donoszą z Kłajpedy, że w miasteczku Gardekrug na terytorium kłajpedzkim nieznani sprawcy podłożyli ogień pod miejscową synagogę, która doszczętnie spłonęła

### Zaniepokojenie opinii szwajcarskiej

BERN (Pat). W związku z silnym zaniepokojeniem opinii szwajcarskiej wydany został oficjalny komunikat stwierdzający, że wszelkie wiadomości o niebezpieczeństwie mającym bezpośrednio zagrażać Szwajcarii, są według informacyj posiadanych przez władze wojskowe, pozbawione podstaw. Wiadomości te, twierdzi komunikat, pochodzą z mętnych źródeł i rozpowszechniane są przez czynniki które świadomie dążą do wywołania paniki.

*Własna obsługa telefoniczna z Warszawy*

## 1.200.000.000 na cele obrony przeciwlotniczej

*Ustawa inwestycyjna, podpisana wczoraj przez Pana Prezydenta Rzplitej, jak mówi urzędowy komunikat, stanowi oparcie dla pożyczki Obrony przeciwlotniczej. Ustawa ta przewiduje ogólny funduszu inwestycyjnego na 2.015.000.000 zł, w tym na inwestycje obrony państwa 1.200.000.000 złotych.*

*Ta właściwie suma stanowi, według informacji ze źródeł miarodajnych, sumę subskrypcyjną nowej pożyczki.*

### Zmiana w Min. Op. Społ.

*Minister Op. Społ. przeniósł w stan nieczynny dyrektora Depart. i bezp. Społ. dra Tadeusza Dyboskiego*

### Skazani za demonstracje

*Studenci uniwersytetu, politechniki i szkoły weterynarii, którzy demonstrowali w Warszawie przed konsulatem niemieckim, zostali skazani: 6 — na 8 mis. więzienia, 2 — na 2 mies. i inni na 1 mies.*

*Oprócz tego toczy się śledztwo o obrazę przedstawicieli obcego państwa.*

### Rozwiązanie organizacyj ukraińskich w pow. kołomyjskim

*Ze Lwowa donoszą, że starosta kołomyjski rozwiązał wszystkie organizacje ukraińskie za działalność przekraczającą granice statutu.*

### Terror w Kłajpedzie

*Donoszą z Gdańska, że wróciła tam część oddziałów narodowo-socjalistycznych, które brały udział w obejmowaniu władzy policyjnej w Kłajpedzie.*

*Według wiadomości otrzymanych z Gdańska, w Kłajpedzie szaleje terror. Liczba aresztowanych przekroczyła 2000 osób. Wśród zatrzymanych jest kilku dziennikarzy zagranicznych.*

### Wołoszyn w Jugosławii

*Ze Lwowa donoszą, że według informacji pism ukraińskich, ks. Wołoszyn nie wyjechał do Londynu, jak o tym donoszono, lecz pozostał na czas dłuższy w Jugosławii.*

## Zwiększymy potęgę naszego lotnictwa

### Odezwa gen. Skwarczyńskiego

WARSZAWA. (PAT.) Szef OZN gen. brygady Stanisław Skwarczyński wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

*Obywatele!*

*Jesteśmy świadkami historycznych wydarzeń rozgrywających się w pobliżu granic granic Rzeczypospolitej. Na zachodzące obok nas doniosłe przemiany polityczne patrzymy uważnie i z całym spokojem, jaki daje pewność własnej siły i potęgi.*

*W obliczu powszechnego wyścigu zbrojeń, a zwłaszcza w zakresie lotnictwa, musimy pamiętać, że nie możemy pozostawać w tyle za innymi państwami. Zwiększone tempo zbrojeń wymaga i od nas zwiększenia stanu bojowego naszych jednostek lotniczych i artylerii przeciwlotniczej.*

*Z tych założeń wychodząc z gorącą radością witamy rozpisanie przez Rząd Rzeczypospolitej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.*

*Pożyczka ta musi znaleźć pełne i należyte zrozumienie w całym społeczeństwie. Musi stać się dowodem naszej jednolitej i zdecydowanej woli zwycięstwa.*

*Musi wobec wszystkich państw świata stanowić dowód naszej siły i zwartości narodowej.*

*W spełnieniu patriotycznego obowiązku nie może zabraknąć żadnego rzetelnego Polaka.*

*Wspólnym wysiłkiem zwiększymy liczebną potęgę naszego wspaniałego lotnictwa.*

*Obóz Zjednoczenia Narodowego opierając się w swych ideowych założeniach na haśle wzmocnienia obronności państwa, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich prawych Polaków, by przez masowe i szybkie podpisywanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dali dowód swego patriotyzmu i pełnej gotowości do wszelkich ofiar dla wielkości i potęgi narodu i państwa polskiego.*

### Gotowość inwalidów polskich

WARSZAWA (Pat). Pan Marszałek Śmigły Rydz otrzymał depeszę następującej treści:

„Walne zgromadzenie Legii Inwalidów Wojsk Polskich w Piotrkowie ślubuje Ci Panie Marszałku. że w razie potrzeby nikt nie będzie zasłaniał się książką inwalidzką lecz chwyci za karabin w obronie Rzeczypospolitej".

### Nowe dekrety wzmacniające pogotowie wojskowe Francji

PARYŻ. (PAT.) Odbyło się trwające 3 i pół godziny posiedzenie Rady Ministrów. Premier Daladier podziękował na wstępie w imieniu rządu prezydentowi Lebrun za rezultaty jego podróży londyńskiej, po czym min. Bonnet złożył sprawozdanie z dyplomatycznych rozmów, przeprowadzonych w Londynie. Następnie premier Daladier przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisania następujące dekrety, dotyczące obrony narodowej:

1) o podniesieniu efektywów marynarki wojennej, 2) o zmianie ustawy z 13 grudnia 1932 r. o rekrutacji i organizacji rezerw armii, 3) o podwyższeniu stanu inżynierów i urzędników technicznych w marynarce, 4) o organizacji obrony gmin pogranicznych i 5) o kredytach na mobilizację przemysłową.

### Pociąg zabił całą rodzinę

BOLONIA (Pat) —Na przejeździe kolejowym w pobliżu Bolonii pociąg wpadł na rodzinę, złożoną z ojca, matki i trojga dzieci, zabijając wszystkich na miejscu. Wypadek nastąpił skutkiem gęstej mgły.



## W. Brytania wyraziła współczucie Litwie

**LONDYN (Pat) — Odpowiadając Izbie Gmin na interpelację na temat aneksji Kłajpedy parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler oświadczył m. inn.:**

**Rząd brytyjski został obecnie oficjalnie poinformowany przez rząd litewski, że dnia 22 marca wieczorem podpisana została w Berlinie umowa niemiecko-litewska przewidująca natychmiastowy zwrot obszaru kłajpedzkiego Niemcom oraz ustanowienie dla Litwy w porcie kłajpedzkim wolnej strefy. Obie strony zobowiązały się ponadto nie stosować wzajem nie przeciw sobie przemocy ani też nie popierać użycia przemocy, skierowanej przeciwko jednej ze stron przez stronę trzecią.**

**Po otrzymaniu tej informacji rząd brytyjski wyraził wobec rządu litewskiego współczucie z racji sytuacji w jaką rząd litewski został postawiony.**

**Na zapytanie posła Labour Party Hendersona, czy nie jest faktem, że rząd litewski przestrzegał postanowień statutu kłajpedzkiego i czy INTERWENCJA ZE STRONY NIEMIEC NIE JEST SPRZECZNĄ Z PRZYRZECZENIAMI, poczynionymi przez Hitlera w deklaracji anglo-niemieckiej z ub. września, min. Butler dał POTAKUJĄCĄ ODPOWIEDŹ.**

**Na dodatkowe zapytanie pos. Labour Party Benna, czy granice zajęte przez wojska niemieckie są identyczne z granicami kraju kłajpedzkiego, min. Butler odpowiedział twierdząco.**

**Na zapytanie posła Labour Party Noela Backera, czy wobec odpowiedzialności, jaka spoczywa na W. Brytanii, jako gwarancie, rząd brytyjski złożył protest w Berlinie przeciw ko metodom, za pomocą których ten nowy akt agresji został przeprowadzony min. Butler sprostował, że rząd brytyjski jest sygnatariuszem konwencji, ale nie gwarantem i dlatego protest nie został złożony.**

### Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej Warszawy

WARSZAWA. (PAT.) Odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, na początku którego prezydent Starzyński wygłosił blisko godzinne przemówienie, dając w nim obraz dotychczasowej gospodarki miasta i analizę nowego budżetu stolicy na rok 1939/40.

Po załatwieniu szeregu spraw wicemarsz. Dąbkowski zgłosił imieniem Nar. Gosp. Kom. Sam. rezolucję treści następującej którą w głosowaniu Rada przyjęła:

*„W związku z sytuacją polityczną państwa, która może spowodować powołanie wszystkich obywateli do największych ofiar na rzecz dobra państwa, Rada Miejska stolicy staje u boku Wodza Naczelnego jako symbolu obrony państwa, dając tym samym wyraz gotowości obywateli stolicy do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego i żołnierskiego".*

## Litwa eksportuje przez Libawę

**RYGA (Pat) — Z powodu niezałatwienia jeszcze spraw, związanych z korzystaniem przez Litwę z portu w Kłajpedzie, eksport i import litewski kieruje się obecnie przez łotewski port w Libawie.**

## Angielska ocena rumuńsko-niemieckiej umowy handlowej

LONDYN. (PAT.) Umowa gospodarcza niemiecko-rumuńska znalazła swoje echo w Izbie Gmin. W odpowiedzi na interpelację posła Fletchera na temat tej umowy w związku z zapowiedzianą wizytą brytyjskiej delegacji handlowej w Rumunii, a także zapytany, czy uważa ją niepodległość Rumunii nie została naruszona, premier Chamberlain scharakteryzował główne punkty umowy, po czym oświadczył:

*„Umowa ma charakter szeroko zakrojonego programu i jej praktyczne skutki zależeć będą od sposobu, w jaki postnowienia będą wykonywane. Wobec tego musimy doczekać dalszego rozwoju zanim dojdziemy do jakichkolwiek ostatecznych konkluzyj"*

## Ofensywa na froncie madryckim

**BURGOS (Pat) — Narodowy sztab generalny donosi, że wojska narodowe przerwały w poniedziałek w południe front madrycki na odcinku przyczółka mostowego Toledo i posunęły się o kilka kilometrów naprzód. Walki trwają.**

**Na froncie andaluzyjskim wojska powstańcze posuwają się zwycięsko naprzód.**

### Charakterystyczne

**RZYM (Pat) — Agencja Stefani kategorycznie zaprzecza doniesieniom z Genewy opublikowanym przez londyński dziennik „Daili Telegraph", wedle których wojska niemieckie z materiałem wojennym miały przekroczyć granicę na Brennerze, kierując się do Libii. Wedle Agencji Stefani wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.**

### Anglicy zwiedzają linię Maginota

LONDYN (Pat). Generał lord Gort, szef generalnego sztabu imperialnego udaje się dziś na czele angielskiej misji wojskowej.

Wizyta dochodzi do skutku na zaproszenie gen. Gamelin dla zwiedzenia linii Maginota i przyglądania się pewnym ćwiczeniom wojskowym.

### Włochy straciły 88 samolotów w Hiszpanii

RZYM (Pat). Urzędowo donoszą, że straty lotnictwa włoskiego w Hiszpanii wynoszą od początku wojny domowej do dnia 2 marca b. r. 88 samolotów, z czego 75 samolotów myśliwskich, 11 bombowych i 2 zwiad.

### Francja oczekuje inicjatywy z Rzymu

PARYŻ. (PAT.) Przemówienie Mussoliniego dyskutowane jest w dalszym ciągu z niezwykłym zainteresowaniem

Poza kategorycznie wrogim stanowiskiem organów komunistycznych i socjalistycznych w całej prasie paryskiej i w kołach politycznych występuje *jednolity zupełnie ton rezerwy i niezaangażowania się w zbyt kategoryczne oceny* i zajmowanie stanowiska z tym, że w najtrudniejszej sprawie, to znaczy w sprawie inicjatywy wdrożenia rokowań, opinia francuska wyraźnie pragnie, aby inicjatywa ta wyszła z Rzymu.

### Klub Demokratyczny

Klub Demokratyczny nadesłał nam protest w pewnej sprawie i deklarację wysuwającą koncepcje z zakresu polityki wewnętrznej ze względu na naszą sytuację międzynarodową obu enuncjacji mimo, że zostały przeczna czone do opublikowania nie publikujemy i nie omawiamy z przyczyn wie domych i [illegible] nas niezależnych.

# Zaciąg ochotników
## do wojska i marynarki wojennej

Ogłoszony został zaciąg ochotników do wojska i marynarki wojennej.

Do zasadniczej służby wojskowej w wojsku i marynarce wojennej w charakterze ochotników mogą zgłaszać się w roku bieżącym mężczyźni, urodzeni w latach 1919, 1920 i 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska (broni) lub marynarki wojennej.

Zaciągu dla kandydatów z cenzusem w roku bież. nie będzie.

Ochotnicy do wojska winni podpisać zobowiązanie do służby nadterminowej na 1 rok, zaś do marynarki wojennej na 2 lata.

Podania o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej w charakterze ochotników mają być pisane własnoręcznie i składane do włśściwej KRU (Komendy Rejonowej Uzupełnień) do 1 maja rb.

Do podań o przyjęcie do wojska i marynarki wojennej powinny być dołączone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie dokumenty: jak metryka urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego, poświadczenie opiekuna na wstąpienie do wojska lub marynarki wojennej, ostatnie świadectwo szkolne i ew. posiadane świadectwo P. W., świadectwo dokonanej rejestracji i świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła.

Szczegóły o zaciągu ochotniczym zainteresowani będą mogli znaleźć w obwieszczeniach Komendanta Rejonu Uzupełnień, które zostaną rozplakatowane w mieście. (s)



# Wywiad z profesorem Wróblewskim
## Umieszczenie dziennikarza w „obozie odosobnienia“ w świetle prawa

Dekret prasowy cały zawód dziennikarski odczuł, jako bardzo daleko idący środek „zdyscyplinowania“ prasy w Polsce. Nic dziwnego, że stosowanie obok dekretu innych środków wobec publicystów może budzić wśród pracowników pióra wielką konsternację.

Udaliśmy się do p. profesora dra Bronisława Wróblewskiego, wybitnego uczonego, znanego specjalisty w zakresie prawa karnego z prośbą o wyjaśnienie, jak te rzeczy ujmuje nauka prawa karnego.

Dłuższą rozmowę na ten temat da się streścić do dwóch pytań i dwóch szerzej umotywowanych odpowiedzi, które niewątpliwie zainteresują naszych czytelników:

*1) Czy obowiązujące w Polsce prawo pozwala na umieszczenie w obozie odosobnienia dziennikarza z powodu jego działalności związanej z wykonywaniem zawodu?*

Budzi poważne wątpliwości prawnicze, czy można redaktora czasopisma umieścić w „obozie odosobnienia“

Rozporządzenie P. R. z dnia 17 czerwca 1934 r. w sprawie osób zagrażających bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu jest przepisem ogólnym, to znaczy że w zasadzie może być stosowane do każdego niezależnie od rodzaju działania lub postępowania. Chodzi tylko o to, aby była podstawa do przypuszczenia, że ze strony danej osoby grozi wspomniane przed chwilą niebezpieczeństwo. Ale przytoczony środek administracyjny nie może być stosowany względem osób, które są niebezpieczne w sposób wyżej opisany, ale ze względu na inne okoliczności podlegają przepisom specjalnym. Tego rodzaju stan rzeczy wynika z zasady prawnej: lex specialis derogat generali, co oznacza, że uregulowanie szczególne jakiejś sprawy usuwa przepisy ogólne dotyczące tego samego przedmiotu. A więc jeżeli chodzi o ludzi, którzy popełnili przestępstwa i zachodzi kwestia, czy nie grożą porządkowi prawnemu, to tę sprawę mogą załatwić jedynie właściwe przepisy kodeksu karnego. Będą to normy specjalne w stosunku do ochrony bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Taki sam stosunek zachodzi pomiędzy prawem prasowym i omawianym rozporządzeniem w sprawie Berezy. Dekret P. R. z 21 listopada 1938 r. zawierający prawo prasowe przewiduje cały szereg czynności sądowo - karnych i administracyjno - prewencyjnych w stosunku do redaktorów czasopism. Chodzi mi tutaj o zarządzenia administracyjno-prewencyjne. Są one tego rodzaju, że mogą przy sprężystym działaniu właściwych organów uniemożliwić zjawienie się artykułów osób, których wystąpienia publiczne „zagrażały by bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu“. Samo więc wyodrębnienie środków administracyjno - prewencyjnych w stosunku do redaktorów czasopism wskazuje na to, że prawo prasowe pod tym względem jest lex specialis, a przez to jest prawnie niemożliwe stosowanie do redaktorów przepisów ogólnych o miejscach odosobnienia.

*2) Jak więc w świetle tego, co powiedział Pan Profesor, wygląda ostatni wypadek zastosowania osadzenia w „miejscu odosobnienia“ dziennikarza, który miał miejsce w Wilnie?*

Jeżeli by chodziło specjalnie o ten konkretny wypadek, to tutaj oświetlenie prawnicze wykrywa w zarządzeniu władzy administracyjnej poważne rysy innego rodzaju:

a) motywy zarządzenia wskazują jedynie na **przeszłe** zachowanie się redaktora, natomiast racją całego rozporządzenia P. R. z 1934 r. jest wskazanie, że dana osoba **na przyszłość** zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Przeszłość może być tylko podstawą do przypuszczenia o przyszłości. W motywach zarządzenia nie ma o tym ani słowa, co podważa formalną legalność zarządzenia. Zresztą można zasadnie przypuszczać, dlaczego ten istotny moment został pominięty. Wskazanie na powód, wymagany przez wymienione rozporządzenie, naprowadziłoby bezpośrednio na myśl, że przytoczony powód może być usunięty przez zastosowanie prawa prasowego Ta droga byłaby bez wątpienia legalna

b) jeszcze jedna okoliczność Motywy zarządzenia administracyjnego wskazują na to, że „W licznych wystąpieniach prasowych na łamach tego pisma dany redaktor oddziaływuje na opinię publiczną w sposób, prowadzący do podrywania zaufania do zdolności obronnych Państwa, obniżania powagi władz państwowych oraz szerzenia się nastrojów defestycznych w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Państwa, przeciwdziałając akcji zjednoczenia narodowego w okresie ogólnej konsolidacji społeczeństwa polskiego“.

Porównajmy przytoczony tekst z zawartością art. 11 Dekretu P. R. z dn. 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom Państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów Państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny“. Nie trzeba wysiłku, aby spostrzec duże pokrewieństwo pomiędzy przytoczonymi tekstami. Ze stanowiska prawniczego w motywach omawianego zarządzenia tkwi sformułowanie zarzutu w ten sposób, że stanowi ono materiał dostateczny do pytania, czy redaktor nie przekroczył przytoczonego art. 11 Dekretu P. R o ochronie niektórych interesów Państwa. Przy takim stanie rzeczy władza administracyjna ma obowiązek zawiadomić o tym prokuratora (art 242 PKP) i oddać sprawę we właściwe ręce. W tym wypadku zastosowanie przepisów o Berezie znów jest nietrafne ze stanowiska prawa obowiązującego.

Reasumując należy podkreślić, że wyjątkowe przepisy, a do nich należy niewątpliwie rozporządzenie P. R. w sprawie miejsc odosobnienia, wymagają dużej pieczołowitości i ostrożności prawniczej. Łatwo jest spostrzec, że stało się inaczej przy zastosowaniu wspomnianych przepisów w danym wypadku. Gwałtowności działania nie zawsze towarzyszy prawnicza racja.

# Jesteśmy gotowi

(„Polska Zbrojna“ z dn. 25.III.39 r.)

*Wojna jest zjawiskiem odwiecznym. Narody, państwa, kultury rodziły się, upadały na skutek wojen. Tak było dawniej, tak jest dziś i tak będzie zawsze, bo rozstrzygającym czynnikiem w historii jest siła. Działanie siły jest kruszeniem oporu, a więc walką. Wszędzie zaś tam, gdzie buduje się wielkie rzeczy potrzebna jest wielka siła.*

*Dlaczego tak jest? Jest tak dlatego, że nie buduje się niczego w próżni Rzeczy nowe powstają w istniejącym ludzkim środowisku, które jest lepiej lub gorzej, ale urządzone. I wszystko, co już istnieje w życiu duchowym i materialnym stawia tym nowym, powstającym rzeczom zaciekły opór. Rodzi się walka. Jeśli rzecz nowa jest siłą — zwycięża, a jeśli siłą nie jest— przegrywa i ginie. To jest żelazne prawo rzeczywistości. Twarde ono jest i bezwzględne. Takie, jakim musi być człowiek, jeśli chce budować wielkie rzeczy i tworzyć nową rzeczywistość.*

*Epoka współczesna daje nam tutaj jaskrawe przykłady, które potwierdzają wyraźnie to żelazne prawo siły i wojny. Na naszych oczach rozpadło się w gruzy państwo, które wierzyło w rokowania i traktaty, a zapomniało o sile. Czechosłowacja jako niepodległe państwo trzymała się jedynie wskutek zapewnień, gwarancji i opieki wielkich mocarstw. Nie liczyła ona nigdy na siebie, na moc swego ducha i na swoich żołnierzy. Obcą jej była wola wielkości i zwycięstwa. Czech nie był urodzonym żołnierzem, nie miał honoru i dumy dziecka wolnego narodu, za który należało walczyć do upadłego.*

*Naród bez ducha rycerskiego istnieć nie może. Tragiczny przykład Czech jest tutaj arcywymowny. My, Polacy, rozumiemy tę wymowę. W związku z tym stawiamy sprawę jasno i wyraźnie: jesteśmy gotowi do wszelkiej wojny, z każdym, najsilniejszym nawet przeciwnikiem. Naród polski nie ma poczucia niższości wobec możnych narodów tego świata, bo uświadamia sobie w pełni fakt, że sam do tych silnych narodów należy. Nie przeraża Polaków ani ilość nieprzyjacielskich dywizyj, ani wyposażenie techniczne, ani czyjkolwiek tupet. Wierzymy bowiem, że ilość naszych własnych dywizyj, ich sprzęt techniczny, ich duch bojowy i męska postawa całego narodu najzupełniej wystarczą do zwycięstwa. Wiemy, że Wódz Naczelny i wszyscy dowódcy w swojej najodpowiedzialniejszej i najcięższej pracy spotkają się z niezłomną wiarą i wolą zwycięstwa u żołnierzy, świadomych tego, że są synami Wielkiego Narodu, który w swych dziejach odnosił bezprzykładne zwycięstwa: Grunwald, Wiedeń, rok 1920.*

*Jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nasze zwycięstwa nie są tylko przeszłością. Wiemy dobrze, że nasze bagnety i w przyszłości będą narzędziem naszych zwycięstw. Czekamy na nie. A rozmyślając o nich, przygotowujemy się duchowo do przyszłych wojen, budząc w sercach naszych nieugiętą wolę zwycięstwa, odwagę, zaciekłość i wytrwałość.*

*Będziemy się bić dobrze, bo wiemy, że historia wielkich dokonań jest pisana w księdze dziejów żelazem i krwią mężnych narodów.*

# W uczczeniu pamięci prof. Ferdynanda Ruszczyca
## (Jak Wilno poznawało mistrzów sztuki polskiej)

Wiosna, cudna wiosna wileńska tuż tuż przed nami — to święto przyrody, z którym akurat, przed 40 laty zespoliło się i nasze święto sztuki w którym brał tak żywy udział znakomity przedstawiciel malarstwa krajobrazowego, Ferdynand Ruszczyc.

Jeszcze przed nastąpieniem świąt Wielkanocnych, ma się ukazać okazała księga albumowa, poświęcona pamięci niezapomnianego twórcy „Ziemi“, „Ballady“ „Nec mergitur“ itd. Przyznam się szczerze, że młody, przyszły autor pomienionych obrazów, zarówno osobą swoją, jak i nader interesującemi a pierwszemi, swemi wystawionemi w Wilnie pracami, zrobił na mnie niezmiernie sympatyczne wrażenie. Urządziliśmy wówczas, jako członkowie komitetu drugiej z kolei wielkiej wystawy sztuki polskiej w Wilnie, pod przewodnictwem mec. Stanisława Bułharowskiego, również dział malarstwa wileńskiego.

Ferdynand Ruszczyc, pamiętam, sam zawiesił wówczas, na odpowiednio oświetlonej ścianie ,swe dwa nastrojowe nieduże widoki z wyspy Bernholm. Było to w maju roku 1899.

Nieco później, na wspomnianej ekspozycji wileń., Ruszczyc mógł już zaimponować miłośnikom sztuki szeregiem dużych płócien, znanych i później, bo w r. 1903 w grupie wspaniałej, przez Ruszczyca właśnie zorganizowanej wystawy **sztuki** krajoznawczej („Ars.“).

W r. 1899 komitet wystawy sprzedał pierwszą pracę Ferd. Ruszczyca, nabytą za 400 rubli przez mec. Tadeusza Wróblewskiego, pod tytułem „Krewo“.

W owym czasie, nawet już od lat kilku, znany był nielicznym, co prawda, miłośnikom arcydzieł malarstwa polskiego, świetny zbiór prac takich mistrzów, jak Matejko, Chełmoński, Gieryński, Czachórski, Paszkiewicz i inn, zgromadzony przez Ignacego Korwin Milewskiego w jego pałacyku w sąsiedztwie z murami kośc. św. Jerzego. Pod względem doboru, naprawdę doskonałych płócien malarskich z tą galerią sztuki Ign. Kor. Milewskiego związanych w pewnej mierze, mogłaby się wówczas równać urządzona przez Fer. Ruszczyca, w pawilonie ogrodu po Bernardyńskiego, znakomita wystawa sztuki krakowskiej ze Stanisławem Wyspiańskim (słynny tryptyk historyczny). Wyczółkowskim, Boznańską, Stanisławskim i innymi, no i oczywiście z Ferdynandem Ruszczycem na czele.

Z kolei musimy się przenieść, na tyle pamiętne. w życiu Ruszczyca przedmieście wileńskie, Zarzecz gdzie przemieszkiwał on przez lat kilka w kamienicy syna Władysława Syrokomli przy ul. Połockiej (obecnie własność p. Laskarysówny). W domu tym Ruszczyc skupiał koło siebie na tygodniowych zebraniach. liczne grono, przeważnie młodych, inteligentów wileńskich. w śród których spotykało się mec. Michała Węsławskiego, Tadeusza Wróblewskiego, art. muzyka M. Rogowskiego, art. dram. J. Osterwę i spory zastęp art. malarzy i literatów Nadmienić należy, że pracownia malarska Ruszczyca mało komu była wówczas dostępna.

Pobyt naszego, już wsławionego wówczas artysty na Zarzeczu kończył się ślubem jego w kościołku św. Bartłomieja z p. Reginą Ruckówną.

Ponieważ, jak dowiedzieliśmy się niedawno, od zamieszkałego w sąsiedztwie tego kościoła kapłana, stan konserwacji koś. św. Bartłomieja jest dosyć opłakany, więc czy nie byłoby wskazanym, by ci co zamierzają uczcić pamięć Ferdynanda Ruszczyca jako miłośnika pamiątek starego Wilna, przyłożyli ręki do sprawy trwałej i estetycznej restauracji wspomnianego kościoła, związanego pośrednio z imieniem wielkiego malarza.

Okolicznościową przypomnieć tu należy sprawę uczczenia przez Wilno pamięci Ferdynanda Ruszczyca, przez nazwanie jednej z ulic miasta jego imieniem. Jakoż szan ks. kanonik, Jan Kretowicz, najsłuszniej niegdyś zaproponował, za pośrednictwem prasy, nazwać przyległą ulicę na Zarzeczu, zwaną Popowską na ulicę Ferdynanda Ruszczyca.

Magistrat wileński, który, jak wiadomo, nabył w tych czasach piękną i kunsztownie wewnątrz urządzoną kamienicę, zbudowaną przed pół wiekiem przez Ign. Korwin Milewskiego i zamierza ulokować tam muzeum m. Wilna, projektuje jednocześnie zapoczątkować w jednej z sal wystawowych dział obrazów i pamiątek po prof. F. Ruszczycu.

**L. Uziębło.**

—oOo—

# Myśli o polityce zagranicznej

(Dokończenie ze str. 1)

geograficzną. Polska uprawiająca politykę wrogą staje się dla Niemiec sąsiadem niebezpiecznym. To bardzo jasne. Stąd dylemat logiczny niemieckiej polityki: Albo dobre sąsiedzkie stosunki z Polską i pewność, że z tej strony nic nie grozi, albo też konflikt i dążenie do złamania naszej siły militarnej.

Układ Piłsudski — Hitler jest próbą rozwiązania pierwszego. Polityka Stressemanna była nastawiona na konflikt z Polską.

W tym świetle polityka min. Becka rysuje się bardzo wyraźnie. Jej stanowisko wobec Niemiec można streścić następująco: Wzamian za poszanowanie integralności naszego terytorium i uznanie naszych interesów żywotnych, obiecujemy dobre sąsiedztwo i bezpieczeństwo wschodnich granic Rzeszy. Polityka ta przechodzi dzisiaj ciężką próbę. Niemcy naruszyły nasze żywotne interesy odrywając Kłajpedę i włażąc do Słowacji.

Jak się więc mamy ustosunkować?...

CIENIE ZWYCIĘSTWA.

Zanim sprobujemy sformułować odpowiedź na to pytanie, jeszcze rzut oka na sytuację Europy.

Każde zwycięstwo ma zawsze swoje refleksy niepomyślne. Wzrost sił jednego państwa mobilizuje przeciwko niemu koalicję. Te same prawa ogólnoludzkie dotyczą też i Hitlera.

Po Monachium sytuacja polityczna (nie militarna) Niemiec była lepszą niż dzisiaj. Wtedy wszyscy zabiegali o przyjaźń Hitlera, dziś koalicja jest na horyzoncie.

Jest to tym ważniejsze, że wypadki dalsze każą przewidywać pogorszenie się sytuacji międzynarodowej Niemiec. Przychodzi wreszcie czas spłacenia długów Italii. Hitler stoi wobec dylematu. Albo wwiązać się w konflikt na zachodzie Europy, albo też złamać oś. Wszystko każe oczekiwać, że wybierze rozwiązanie pierwsze. Stąd nadzieja, że Niemcy nie zechcą jeszcze na razie ryzykować konfliktu z Polską. Natychmiastowy konflikt z Polską byłby możliwy w jednym wypadku, gdyby Hitler zrezygnował z popierania Włoch i zrzekł się roszczeń kolonialnych. Jest to hipoteza niemal fantastyczna. Niemcy nie są aż tak silne, by mogły pozwolić na złamanie osi i przerzucenie Włoch do obozu wrogiego.

Naturalnie, rachuby te są tylko przybliżone i mogą się okazać zawodne. W granicach jednak możliwości ludzkich przewidywań, wydaje się pewne, że Niemcy pozostawią na razie wschód Europy w spokoju, angażując się razem z Włochami na zachodzie.

PRZYWRÓCIĆ RÓWNOWAGĘ!

Ustalenia powyższe pozwalają na wyprowadzenie wniosków nader oczywistych.

Przystąpienie do koalicji antyniemieckiej przedstawia poważne minusy. Najpierw gwarancję przewidywane nie dają nic więcej, poza tym co zawiera przymierze z Francją. Po wtóre — rzecz najważniejsza — oznaczałoby to bardzo jaskrawe zaostrzenie stosunków z Niemcami. Byłoby to powrót do sławetnego paktu wschodniego, Polska miałaby zaakceptować ewentualność przemarszu wojsk sowieckich przez nasze terytorium. A więc w rezultacie przesunięcię granic sowieckich aż do granicy polsko-niemieckiej. Krok taki naszej dyplomacji wykluczałby — rzecz oczywista — możliwość przyjaznych stosunków sąsiedzkich z Niemcami. I trudno by się nawet dziwić ostrej reakcji Berlina. Oznaczałoby to sprowokowanie przez Polskę natychmiastowego, ostrego konfliktu z Niemcami.

Konieczność zmusza nieraz do przyjmowania środków ostrych i przykrych. Może Może przyjdą kiedyś warunki tak ciężkie, że będziemy musieli nawet zaakceptować przemarsz obcych wojsk przez nasze tereny. Jest to jednak **ostateczność**. Dziś jeszcze napewno przedwczesne. Niewolno zbyt pochopnie rzucać na szalę argumentów ostatecznych.

Sprowokowanie konfliktu z Niemcami jest zawsze możliwe i należy do rzeczy nałatwiejszych. Na to też będziemy mieli zawsze czas. Należy wygrać uprzednio inne karty, możliwe do wygrania.

Sytuacja zdaje się umożliwić kontynuację polityki min. Becka. Warunkiem powinno być jednak przywrócenie zachwianej ostatnio przez Niemcy równowagi. Niemcy mogą liczyć na lojalną i pokojową politykę Polski, jeśli wykażą wolę poszanowania naszych interesów żywotnych.

Wycofanie zakusów zagrażających niepodległości Litwy i przekazanie protektoratu nad Słowacją Węgrom winno stanowić minimum polskich żądań, a zarazem nasze conditio sine qua non...

Tse.

## Skorzystał z... „Gibraltaru“

**Pomysłowość złodziei często nas — zwykłych „śmiertelników“ — zadziwia. Dzieje się to dlatego, że nie zdajemy sobie sprawy z „zasad“ najrozmaitszych sztuczek, nie wiemy o tym, że polegają one na obserwacji psychologicznej.**

Wytrawny złodziej doskonale zna wszystkie „słabostki“ ludzkie, umie wykorzystać odpowiednią sytuację, która pozwala mu działać niepostrzeżenie i ze skutkiem.

Ot, na przykład wczoraj zdarzył się taki typowy wypadek:

W kinie „Pan“ wyświetlają emocjonujący obraz, p. t. „Gibraltar“. Film szpiegowski — nic więc dziwnego, że po każdym seansie wychodzą z kina całe tłumy, że w wyjściu jest ścisk, że widzowie opuszczają salę pod silnym wrażeniem i jeszcze na ulicy przeżywają niektóre, bardziej sensacyjne sceny.

O tym doskonale wiedzą t. zw. „doliniarze“ (złodzieje kieszonkowi) nie omijają okazji.

A więc — gdy wychodził wczoraj z kina „Pan“ po jednym z seansów p. Henryk Rudak (Wielka 16) i przeciskał się przez tłum, poczuł nagle w swej kieszeni... cudzą rękę.

Aczkolwiek p. R. znajdował się pod silnym wrażeniem filmu, momentalnie się połapał „o co chodzi“ i sięgnął szybko do zagrożonej kieszeni, schwycił mocno znajdującą się tam rękę a wraz z nią... jej pechowego właściciela.

Sprytnym amatorem cudzej gotówki zajęła się policja. (Zb)



## Pół żartem, pół serio

### Uświadomienie

— Smyku jeden, matka mi mówiła, że wczoraj znowu nie byłeś w klasie z powodu twego wstrętnego lenistwa!!!

— Tato, to nie lenistwo — to **nienawiść klasowa...**

### Duma zawodowa

Ponieważ jesteście z zawodu kucharzem restauracyjnym — mówi dyrektor więzienja do nowego więźnia — więc będziecie zatrudnieni w kuchni. Proszę pamiętać, że mamy do stołowania obecnie stu więźniów.

— O, przy moim gotowaniu, panie dyrektorze, niedługo będziemy mieli dwustu...

### O kłamcach

Jeden z francuskich autorów dramatycznych tak określa rozmaite rodzaje ludzi kłamiących:

Człowiek, który kłamje, bo jest dobrze wychowany — to światowiec.

Człowiek, który kłamie, aby bawić lub wzruszać swych bliźnich, — to komik lub poeta.

Człowiek, który kłamie z obowiązku — bohater lub... polityk.

Człowiek, który kłamje dla korzyści lub z tchórzostwa — łotr.

Człowiek, który kłamie dla własnej przyjemności — bezinteresowny, prawdziwy kłamca.

Człowiek, który kłamie przed kobietą — **ten nie kłamie...**

Przedłożyłem ten spis przyjacielowi z zapytanjem do którego z tych rodzajów siebie zalicza: **skłamał** — że do żadnego...

### Z fizyki

— Jaka jest powszechnie znana najpotężniejsza siła wodna?

— Łzy kobiece, panie profesorze!

### Chicago

— Panie Brown, widzi pan tego człowieka tam w kącie.

— Widzę, a któż to taki?

— O, to najsławniejszy bandyta w całym Chicago: 32 morderstwa, jeszcze trzy — i ma mistrzostwo centralnych stanów

### Z historii wynalazków

— Tatusiu, a co mieli ludzie przed wynalezieniem radia?

— Spokój, moje dziecko.

### Corpus delicti

— Jakim sposobem ustalił pan, że oskarżony był zupełnje pijany?

— Wszczął taki gwałtowny spór z szoferem taksówki...

— To przecież żaden dowód...

— Tak, ale tam żadnej taksówki ani szofera nie było

### Autorytet

Na święto 10-letni Tadzio dostał kostium marynarski z długimi spodniami — pierwszymi w życiu. Ubrawszy się w nie, stoi dumny przed lustrem i ogląda się za zadowoleniem. Nagle pyta:

— Mamusiu, a czy teraz j już będę mógł mówić do ojca — Stefanie?

# Środek nieskuteczny

W chwilach niebezpieczeństwa dla Państwa z zewnątrz wzmożonych objawów opozycji, buntów i strejków, wewnątrz, stosuje się stan wzmocnionej ochrony, sądów polowych, dalej: dyktaturę i jej skutki. Wszystkie środki i ograniczenia swobód obywatelskich są jednak póty i o tyle słuszne, *o ile są skuteczne*. O ile wypełniają swe zadanie i są odpowiednim lekarstwem na chorobę. Ale jeśli zamiast uleczenia szkodzą, zamiast uspokojenia jątrzą, jeśli są nieumiejętnie zastosowane do danego organizmu narodowego, jeśli z zaraźliwej np. biegunki, wywołują ciężką chorobę, to znaczy, że zastosowany środek jest więcej szkodliwy niż pomocny.

Za taki środek uważam Berezę. Od początku jej istnienia społeczeństwo polskie nie mogło się z nią zgodzić. Ludzie wszelkich obozów przeciw niej powstawali. Nie mieściła się w psychice polskiej. Nawet ugrupowania przeciwników osadzanych tam ludzi protestowali.. Wołali o prawne załatwianie spraw, na arenie sądów i opinii. Jeśli wysłano kogoś bardziej znanego, którego zwolennicy umieli robić hałas koło sprawy, społeczeństwo się burzyło, dzieliło, kłóciło, poświęcało każdemu poszczególnemu wypadkowi nadmierną ilość czasu, dyskusji, rezolucji itp. *W rezultacie środek mający na celu wzmocnienie autorytetu władzy Państwa, przytłumienie warcholstwa, wywołuje wręcz odwrotny skutek:* wzrost zamętu, waśni i chęci wyłamywania się spod autorytetów. Wzmacnia się pozycję ukaranych, z których się nieodmiennie robi męczenników. W tej aureoli popularność i autorytet, który chciano zmniejszyć i stłumić, zwiększa się automatycznie. Polacy są dotąd tak mało wychowani „państwowo“ czy tak po chrześcijańsku usposobieni, że ujmują się o wiele więcej za skrzywdzoną w swym pojęciu jednostką, niż za skrzywdzonym autorytetem Państwa.

Z tym trzeba się liczyć. Innych użyć metod. Bo ta „impreza“ Berezy, z punktu obrony autorytetu Państwa, chybia celu. *Hel. Romer.*



**Złóż ofiarę na walkę z rakiem**



## Zebranie żeglarzy LMK

Odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Sekcji Żeglarskiej Wileńskiego Obwodu Miejskiego L. M. K., na którym Zarząd złożył sprawozdanie z działalności za rok 1938, w którym szczegółowo została przedstawiona praca Sekcji. Zebranie uchwaliło nowy preliminarz budżetowy na rok 1939 oraz nakreśliło plan działalności przyszłego Zarządu, w którym między innymi zostały uwzględnione większe inwestycje w samym Ośrodku w Trokach, jak remont budynku, powiększenie flotyli żeglarskiej, rozbudowa urządzeń portowych itp. oraz postanowiono urządzić w sezonie bieżącym kilka imprez jak regaty modeli żeglarskich dla młodzieży szkolnej w m-cu maju, regaty związkowe PZŻ w m-cu wrześniu i szereg innych

Następnie dokonano wyboru do Zarządu. Weszli pp.: M. Łobaczewski, p. A. Rudziński, J. Lisowska, p. E. Hermanówna, M. Nitosławski, Z. Lewiński, J. Hermanówna, B. Mackiewicz, M. Siekierko, A. Hryniewicz. Na zastępców pp.: W. Pietkjewicz, Ciuńdziewicka, H. Dobaczewska. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: R. Popławski, J. Rzeczycki, Z. Sielawa.

## Ostatni akord zimy

W Nowej Wilejce odbyły się wczoraj zawody narciarskie zorganizowane przez Bratnią Pomoc Gim. Św. Kazimierza w Nowej Wilejce. Organizatorem zawodów był uczeń Mikulski, który wspólnie z prof. Truchanowiczem przeprowadził zapewne ostatnie już w tym sezonie zawody narciarskie

W biegu na 8 km dla uczni zwyciężył Krukowski w czasie 37 min. przed Kuminem i Żebrykiem, a w biegu uczenic zwyciężyła Kupielówna 48 min. 41 sek..

Organizacja dobra. Warunki niezłe.

## Bokserskie mistrzostwo OK 3

W Grodnie przy udziale pięściarzy, którzy zdobyli mistrzostwa w swych garnizonach, odbyły się zawody o mistrzostwo OK 3.

Po licznych spotkaniach mistrzem drużynowym OK 3 został garnizon wileński, którego zawodnicy wygrali z Białymstokiem w stosunku 14:2 pkt.

# „Mój czas jest krótki...“
# Dlaczego Hitler się śpieszy?
## Przyczyna tempa marszu III-ej Rzeszy

Oszałamiające tempo wzrostu potęgi III Rzeszy, która w przeciągu roku dokonała podboju trzech krajów, nie wylawszy ani kropli krwi, — pośpiech, jaki cechuje kierownika ich kanclerza Ad. Hitlera, zaskakujące go świat cały nieoczekiwanymi decyzjami — wywołuje na ustach wszystkich pytanie — dlaczego Hitler się tak śpieszy?

CZY TYLKO WZGLĄD POLITYCZNY?

Poważni politycy wynajdują szereg przyczyn, które, zdaniem ich, zmuszają Führera do pośpiechu. Chwilowa niezdolność państw zachodnich do reakcji, spowodu nie ukończonych jeszcze zbrojeń, stoi niewątpliwie na pierwszym miejscu tych rozważań, ale bynajmniej nie jest naszym celem śpierać się z nimi co do słuszności. Historia świata roi się od przykładów, że często osobiste, intymne nawet sprawy mają olbrzymi, choć na ogół nie uznawany wpływ na zmiany kierunku dziejów. Gdyby nos Kleopatry miał inny kształt, a Napoleon nie był chory na żołądek pod Waterloo historia świata innym potoczyłaby się biegiem. Gdyby więc na gorączkowy pośpiech Hitlera miały wpływ inne, nie tylko polityczne, względy?...

CHOROBA NACZYŃ KRWIONOŚNYCH.

Pisma angielskie doniosły w połowie lutego br., że kanclerz Hitler jest chory, poważnie chory, podając przytem fantastyczne opisy tej choroby, na podstawie rzekomego raportu kilku najsławniejszych specjalistów Berlina i Monachium. Ma to być choroba obiegu krwionośnego, na którą dotychczas nie udało się znaleźć lekarstwa. Hitler ma podobno przed sobą półtora tylko roku życia, i dlatego, czując na sobie niezmierną odpowiedzialność za dalsze losy Niemiec po jego śmierci, pragnie je zostawić jak najpotężniejsze, jak najlepiej przygotowane do czekającej je rozprawy.

Trudno powiedzieć, ile prawdy kryje się w tej, fantastycznie brzmiącej wiadomości.

„MÓJ CZAS JEST KRÓTKI...“

Gdyby nawet cała wiadomość była zmyślona, jak to się często zdarza w obecnych czasach, jedno jest pewne, że olbrzymi, nadludzki niemal trud, złożony na jednej głowie, choćby nieprzeciętnej silnej i zdrowej, musi działać wyczerpująco i niewątpliwie odbija się na długości życia kanclerza Niemiec. Hitler kilkakrotnie wypowiada się do swoich współpracowników, że „meine Zeit ist kurz“ — czas jego jest krótki, a zadania stanowczo przerastają okres jednego życia ludzkiego Kapitan Wiedeman, jeden z czwórki, która przysięgła życie swoje poświęcić dla ochrony zdrowia i życia budowniczego Wielkich Niemiec, oświadczył kilka dni temu przedstawicielowi prasy Hearsta, że Hitler odczuwa, iż ciężar jego rządów skraca mu życie, Karol von Viegand, jeden z najlepszych reporterów doby obecnej potwierdza to zdanie, mówiąc, iż „ten niespełna 50 letni człowiek przewiduje niezbyt odległy koniec jego życia“.

HESS CZY BOERING?

Muszę jednak rozczarować wszystkich, którzyby łączyli jakiekolwiek nadzieje ze śmiercią Kanclerza. Ten sam kpt. Wiedemann rozproszył je mówiąc, że następca Führera już jest wyznaczony. Nazwisko jego jest oczywiście okryte mgłą tajemnicy. Jedni mówią, że jest nim Hess, zastępca Führera w partii narodowo - socjalistycznej, którego naumyślnie nie wysuwa się zbytnio na zewnątrz, zdaniem innych ma nim być marsz. Goering, który naodwrót bierze udział we wszystkich ważniejszych decyzjach. Być może, że to ostatnie przypuszczenie bliższe jest prawdy, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymią popularność osoby marsz. Goeringa. Tylko że popularność ta nosi charakter bardziej przyjaźni, koleżeństwa, niż szacunku. Goering to „swój chłop, jeden z naszych“ a nie wódz, którego można kochać ale jak boga raczej niż równego sobie człowieka.

ANALOGIE HISTORYCZNE.

A skoro już tak wkroczyliśmy w dziedzinę rozważań, coby było, gdyby itd... warto powołać się na jeszcze jedną analogię historyczną. Twórcą nowoczesnej Anglii, budowniczym jej kilkuwiekowej potęgi był Wielki Protektor — Oliver Cromwell, który dziedzictwo swej nieograniczonej potęgi i władzy zostawił, umierając ogólnie lubianemu synowi, jako drugiemu z rzędu Protektorowi. W kilka lat później gen. Monk wprowadził na tron z powrotem dynastię Stuartów...

# Groźba strajku w browarze Szopena

Donosiliśmy już o zatargu, który powstał w browarze Szopena przy ul. Sierakowskiego. Zatarg ma tło ekonomiczne. Robotnicy zażądali podwyższenia dotychczasowych płac. Onegdaj podjęta została próba polubownego zlikwidowania zatargu.

W tym celu odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy z udziałem przedstawicieli pracodawców i robotników. Konferencja nie dała pożądanego rezultatu.

Robotnicy postanowili proklamować strajk o ile pracodawcy nie zgodzą się na wysunięte żądania. (s)

# 9.500 bezrobotnych w Wilnie

Bezrobocie na terenie Wilna od kilku tygodni nie wykazuje większych zmian. Wilno liczy obecnie przeszło 9,500 bezrobotnych. Spadek bezrobocia nastąpi w kwietniu po uruchomieniu robót inwestycyjnych.

## Teatr Lutnia

# „Lysistrata“

### Operetka w 3 aktach. Muz. P. Lincke. Przekład Rapackiego

Operetki, niestety, nie zmodernizowano, więc ujrzeliśmy w niezmienionej formie to, co mogło się podobać czterdzieści lat temu. Na tym skonstruowaniu możnaby byłoby poprzestać — należy jednak wyjaśnić stosunek współczesnego widza do tego rodzaju „zjawiska“. Więc — treść: nawet jako oryginał, nie należy „Lysistrata“ do najlepszych komedyj Arystofanesa. Trzeba było widocznie całego beztroskiego spokoju fin-du-siecle'a, by zabawiać się jej adoptacją — błahym epizodem — w przeciągu aż czterech obrazów! My rezygnujemy. Do tego dodajmy, że teksty nie są dowcipne — gorzej nawet: są ciężkie i przestarzałe. Muzyka: płytki banał pomysłu melodyjnego, dobrze opracowany ręką wykształconego fachowca.

Zostaje: gra, balet, obramienie, orkiestra. Z grą poszło najlepiej. J. Kulczycka, z właściwą jej intuicją wyczuła styl dostojnego gestu antycznej bohaterki. Była naprzemian posągowa — zalotna. W. Rychter (który sztukę reżyserował) — jako jeniec Leonidas — był uwodzicielskim c.-k. porucznikiem, z rąbkiem chitonu spod uniformu (ha, trudno —widocznie to miało bawić wówczas, gdy „Lysistratę“ napisano!). Jeszcze raz zasługuje na uznanie umiar, smak i techniczne opanowanie, które Rychter wkłada w każdą swoją rolę. Zdawałoby się, że typ „ofermy“-ordynansa nie leży w tych granicach, gdzie zwykle panuje Szczawiński. A jednak — proszę zobaczyć, jaki jest dobry! I zupełnie inny niż zwykle, i bardzo bezpośredni, a komiczny bez szarżowania.

Widocznie, wymagania wokalne dużego kwartetu z III aktu (dobrze napisany i dobrze u nas wykonany; zwykle zaś przepada z powodu braku lub nierówności sił wokalnych w zespole) zapędziły K. Chorzewskiego do roli Plautisa, tymczasem gdy chciałoby się dla niego całkiem innej obsady.

Sumiennie robił L. Detkowski swego generała Temistoklesa, lecz nie wykorzystał wszystkich możliwości tej groteski.

Te same „kwartetowo-wokalne“ powody ograniczyły również S. Piasecką, N. Kwiatkowską i A. Iżykowskiego do maleńkich epizodów. Poświęcili się jednak dla dobrej sprawy. Stanowczo za mało było Halmirskiej. N. Imienińska (Poligamja) jeszcze szuka siebie — ale lepsze to, niż przedwczesne skostnienie w szablonie.

Nie podobało się nieuzasadnione przeciwstawienie b. nieestetycznego chóru męskiego zupełnie niegroteskowo ujętemu chórowi żeńskiemu. Brzmiały chóry pewnie. „Ballada mitologiczna“ stanowczo się udała I. Ciesielskiemu. Coraz bardziej zdyscyplinowany zespół jest mu posłuszny; a jak się popracuje nad techniką A. Rudzkiego — będzie się z niego miało pociechę. Dziecko (Janeczka Plichowska) jest bardzo muzykalne, bezpośrednio wyczuwające taniec. Ciesielski — Martówna, brawo! Oprawa dekoracyjna choć nie oryginalna, ale świeża i przyjemna. Efekt „robaczków świętojańskich“ — estetyczny. Dobre, żywe rytmy dyr. Kochanowskiego nieraz ratowały banalną partyturę.

*S. W.-K.*



# Mianowanie przewodniczących

## K misyj wyborczych do Rady Miejskiej

30 bm. ukonstytuują się Komisje Wyborcze do Rady Miejskiej. Na stanowisku przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej zajdzie zmiana.

Jak już pisaliśmy przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej mianowano sędziego Sądu Apelacyjnego p. Józefa Folejewskiego. W ostatniej jednak chwili zaszła zmiana i

**przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej ma, podobno, zostać mec Łuczyński,**

który kilkakrotnie już przy poprzednich wyborach do parlamentu i samorządu pełnił funkcję bądź to komisarza, bądź też przewodniczącego.

Z ramienia samorządu na członków Głównej Komisji Wyborczej powołani zostali: profesorowie USB **Witold Staniewicz, Hiller i mec. Bagiński.**

Na zastępców powołano: p p. **Jerzego Dobrzańskiego, Pawła Szulca** i **Romana Miłkowskiego.**

Poza tym wojewoda zamianuje jednego członka Głównej Komisji i jednego zastępcy.

Okręgowych Komisji Wyborczych jest 17.

**Przewodniczącymi Komisyj zostali mianowani:**

W Okręgu I — p. Tadeusz **Miśkiewicz**; w Okręgu II — p. **Topór - Wąsowski**; w Okręgu III — inż. Julian **Glatman**; w Okręgu IV — p. **Hoppen**; w Okręgu V — p. Jan **Gumowski**; w Okręgu VI — p. Józef **Fela**; w Okręgu VII — p. Tadeusz **Białkowski**; w Okręgu VIII — dr Stanisław **Wrońskl**; w Okręgu IX — p. Stefan **Cygański**; w Okręgu X — dr Karol **Łaszklewicz**; w Okręgu XI — p. Bolesław **Bejnarowicz**; w Okręgu XII — dyr. Józef **Szlachtowski**; w Okręgu XIII — Wacław **Klemm**; w Okręgu XIV — p. inż. Aleksander **Zubelewicz**; w Okręgu XV — mec. Bronisław **Olechnowicz**; w Okręgu XVI — dr Władysław **Jakowicki**; w Okręgu XVII — dyr dyr. Zdzisław **Żerebecki.**

Dziś w lokalu Magistratu rozpoczynają się

**spisy wyborców,**

uprawnionych do głosowania. Zaangażowanych zostało 80 pracowników umysłowych. Podań zaś złożono około 1000.




# „Ruch populacyjny“ w Wilnie

## *Znowu dwa...*

Aczkolwiek ostatnie dane statystyczne wywołują zaniepokojenie co do przyrostu naturalnego w Polsce — sytuacja ta w porównaniu z innymi państwami przedstawia się dla nas całkiem korzystnie.

Objawy „ruchu populacyjnego“ są bardzo rozmaite i, chociaż przybierają często formy mające pewien niepomyślny aspekt gospodarczo-społeczny, z powodu swej liczebności pozwalają patrzeć w przyszłość — z punktu widzenia przyrostu ludnościowego — dość optymistycznie.

Wilno pod tym względem zajmuje miejsce wcale poczesne i, pomimo że ustępuje wsi — wśród największych miast Polski kroczy w pierwszym szeregu.

Pewnego rodzaju „miarą“ w tym sensie — choć nie pozbawioną niezbyt pomyślnego, jak wyżej się rzekło, posmaku społeczno gospodarczego — jest dla Wilna wzrost wypadków... podrzucania niemowląt.

Statystyki szczegółowej wprawdzie nie prowadzimy ale notujemy na naszych szpaltach tego rodzaju wypadki. Ostatnio zaś powtarzają się one coraz częściej.

Bo proszę. Znowu dwa:

P. Marianna Wojciechowiczowa, przechodząc wczoraj korytarzem domu, w którym zamieszkuje (ul. Góra Bouffałowa 19), usłyszała kwilenie niemowlęcia. Gdy zaintrygowana rozejrzała się dokoła, spostrzegła leżącego na ziemi podrzutka, jak się później okazało — płci żeńskiej, mającego 2 tygodnie.

Pani W. złożyła meldunek policji i podrzutka skierowano do Izby Zatrzymań.

Tegoż samego dnia podobna przygoda spotkała p. Józefa Dubowskiego (ul. Trocka 3), który w klatce schodowej znalazł 3-miesięcznego podrzutka płci męskiej.

„Starszy kolega“ powędrował w ślad za swą „koleżanką“ z Góry Bouffałowej — t. zn. również do Izby Zatrzymań.

* * *

**Ze Słonima donoszą, że onegdaj w osadzie Zbiszewo, gm. byteńskiej, u gospodarza Jana Gryglika, nieznany mężczyzna pozostawił jednoroczną swoją córeczkę, którą— jak mówił — niósł do krewnych po śmierci żony.**

**(Zb.)**

## Środa literacka

# Biblioteka regionalna

Nie zawadzi przypomnieć, że w Wilnie obok biblioteki państwowej,uniwersyteckiej, istnieje druga, fundacyjna, im. Wróblewskich, staraniem ówczesnego dyrektora St. Rygla i naczelnika wydz. bibliotek, St. Dembego przejęta od fundatora, osadzona w świeżo wykupionym pałacu po-Tyszkiewiczowskim, a później wzbogacona lwią częścią zbiorów dawnego seminarium prawosławnego. Specjalny charakter i zadania tej biblioteki przedstawił na „Środzie literackiej“ obecny jej kierownik, p. St. Burhardt.

Charakter ten narzuciły bibliotece im. Wróblewskich zarówno zbiory już istniejące (fundatora, L. Abramowicza oraz dziedzictwo po bibliotece seminarium), jak i konieczność podziału ról i zakresu pracy z zbiblioteką uniwersytecką. Ta mianowicie, jak i inne biblioteki uniwersyteckie w Polsce była przeciążona różnorodnością zadań oraz masą druków napływających z całej Polski na mocy ustawy. Przekazanie tych druków z terenu czterech województw bibliotece Wróblewskich stało się punktem zwrotnym, narzucającym jej charakter biblioteki regionalnej, tzn. gromadzącej ze swego terenu i o tym terenie wszystko, co może zainteresować badacza.

Fakt, że w pracach nad statutem biblioteki uczestniczyli ludzie związani z terenem sprawił, iż statut ten zakreśla oficjalnie jako teren zasięgu jej działalności „ziemie b. W. Księstwa Litewskiego“. A więc nie tylko cztery województwa, ale i Białoruś sowiecką i kraje bałtyckie po zatokę Fińską, jeśli chodzi o druki litewskie, białoruskie i rosyjskie, zaś cały obszar po Odessę i Charbin, jeśli chodzi o rzadkie zresztą polonica rosyjskie. Uzupełniają ten zakres również prace wydawane poza zasięgiem terytorialnym biblioteki, a więc np. na emigracji — o ile dotyczą one terenu i spraw naszego regionu. Wreszcie zbiera biblioteka również prace tych uczonych i pisarzy, którzy dłuższy czas związani byli z terenem bądź personalnie, bądź też merytorycznie, i w ten sposób weszli w orbitę zainteresowań tutejszych czytelników. Tak pojęty zasięg biblioteki jest oczywiście niezmiernie trudny do zrealizowania, tym niemniej biblioteka już dziś uważać się może za realizatorkę swych swych zadań: — jej zbiór np. lituanicow jest największy z istniejących, większy niż biblioteki kowieńskiej. To też w dziedzinie stosunków kulturalnych narodów zamieszkujących ziemie b. Wielkiego Księstwa powinna ona odegrać w pełni swą pozytywną rolę, zwłaszcza jeśli zostanie wierna duchowi swego założyciela i pierwszych swych kierowników.

*jim.*

# 19 kwietnia zostanie rozstrzygnięty

## konkurs na projekt pomnika Marsz. Piłsudskiego w Wilnie

Odbyło się w Wilnie posiedzenie sekcji pomnikowej Wojewódzkiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem prof. **Staniewicza** w obecności wojewody wileńskiego **Bociańskiego**, jako przewodniczącego Komitetu. Posiedzenie odbyło się w pawilonie targów północnych przy ul. Legionów 2.

Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia było ustalenie ilości na desłanych projektów pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, ich odpowiedniego rozmieszczenia 4 przygotowania całości do zwołania sądu konkursowego, a następnie wystawy tych prac.

Termin zebrania sądu konkursowego został ustalony na 17 i 18 kwietnia rb. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 19 kwietnia rb.

Na konkurs nadesłano ok. 50 prac przez artystów rzeźbiarzy ze wszystkich środowisk artystycznych Polski.

# Dekoracja odznaczonych profesorów USB

Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 listopada 1938 r. zostali zaliczeni w poczet kawalerów orderu „Odrodzenia Polski“ z nadaniem im odznak Krzyża Komandorskiego tego orderu pp. Profesorowie USB.:

**Ehrenkreutz Stefan, Michejda Kornel, Opoczyński Kazimierz i Wróblewski Bronisław.**

Ponadto Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał P. Profesorowi USB **Ryszardowi Mienickiemu** Złoty Krzyż Zasługi.

W związku z powyższym Pan Wojewoda Wileński Ludwik Bociański w dniu 25 marca r. b. dokonał ceremonii wręczenia odznak i dyplomów wyżej wymienionym osobom w sal. Senatu USB.

Dekoracja odbyła się w obecności członków Senatu Akademickiego z Panem Prorektorem USB na czele.

# Bezrobotni w Wilnie żądają

## zatrudnienia przed świętami

Wczoraj w godzinach rannych zebrała się w okolicy ul. Subocz w Wilnie większa grupa bezrobotnych, którzy wybrali delegację i wysłali ją do dyrektora Funduszu Pracy z żądaniem zatrudnienia w okresie przedświątecznym.

Otrzymawszy odpowiedź, że postulaty ich mogą być spełnione tylko w połowie, tzn., że jedynie 50 proc. bezrobotnych może być zatrudnionych przed świętami, reszta zaś później — nie zadowolili się tym i wysłali delegację do Województwa.

Fakty te odbyły się bez demonstracyj i w zupełnym spokoju.

Żądania bezrobotnych zostały wywołane pewnym zaniepokojeniem, ponieważ prace inwestycyjno-publiczne mają się w tym roku rozpocząć później, niż w zeszłym, a zeszłoroczne skończyły się trochę wcześniej, jak się spodziewano.

Władze w miarę swych środków i możliwości mają przyjść bezrobotnym w Wilnie z pomocą.

*(Zb)*

## Uroczystość nadania statutu Akademii Wychowania



W dniu 21 marca odbyło się w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach uroczyste nadanie statutu Wyższej Uczelni Akademii Wychowania Fizycznego imienia Marszałka Piłsudskiego, na którą został przemianowany dotychczasowy Centralny Instytut Wychowania Fizycznego. Na zdjęciu gmach Akademii Wychowania Fizycznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.



# Walka z alkoholizmem

Słusznie sądzi prez. Tow. „Mens“ p. N. Hryniewicz, że mój artykuł „Zwalczam tydzień antyalkoholiczny“ był pisany w tonie gorzkiej „ironii, i miał na celu wykazanie niezbite, że o ile rząd nie poważnie stanowczych kroków dla utrudnienia i zmniejszenia handlu alkoholem, to dobre chęci najzacniejszych ludzi, będą przysłowiowym brukiem w pieklę. Naród nasz jest zatruwany fizycznie i moralnie. Jeśli społeczeństwo nie ma ani dość siły moralnej, ani rozgarnięcia i zrozumienia niebezpieczeństw, o opiekę nad obywatelem i losem jego przyszłości musi przyjąć państwo, i czuwając nad czyhającą zgubą zdrowia rasy, wyrzec się częściowo chociaż dochodów z Monopolu.

Z jednej strony miliony płynące do kas Monopolu — z drugiej pełne więzienia, sale sądowe, szpitale, mordestwa, pożary, bójki, krew, rany i coraz bardziej zdegenerowane potomstwo więc co za tem idzie coraz gorszy materjał obronny. To powinny widzieć jasno czynniki rządzące.

*Hel. Romer.*

# Rabini wileńscy rzucili klątwę

W głównej synagodze wileńskiej w obecności 10.000 tłumu Żydów wszyscy rabini Wilna ubrani w uroczyste białe szaty, przy zapalonych czarnych świecach i dźwiękach trąb oraz wobec otwartej świętej księgi rzucili klątwę na wszystkich tych Żydów, którzy sprzedają „trefne“ mięso jako koszerne i na tych Żydów, którzy spożywają mięso „trefne“.

**KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.**

**WPŁACAJĄCY prenumeratę pocztą winni na odwrocie blankietu rozrachunkowego podać, na czyją premię ich prenumeratę należy zaliczyć.**

# Pożary, pożary...

**Wieś Bubny (gm. budsławska) przeżyła 23 bm. niespokojną noc. O godzinie, gdy już wszyscy śpią smacznie w łóżkach, zerwał się nagle krzyk: Pali się! Mieszkańcy spokojnej wioski porwali się na nogi i pobiegli na ratunek.**

**Paliły się zabudowania Józefa Pawłowskiego. Ogień był duży i utrudniał gaszenie. Kiedy jednak nadbiegła prawie pół wsi — udało się pożar zdławić. Niestety, straty były znaczne.**

**Spłonął dom mieszkalny, sprzęty domowe i produkty żywnościowe. Ogólne straty oblicza Pawłowski na zł 1,078.**

**Przyczyny pożaru nie ustalono.**

*

**Podobny pożar powstał we wsi Jaszewicze (gm. hołubicka). Spaliły się warzywnia, chlew wraz z krową, paszą i drzewo opałowe, należące do Anny Mojsiejonek.**

**Pożar spowodował Mosiejonek Tichon, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą ok. 500 złotych.**

**(Zb).**

*

**W sklepie spożywczym Fejgel Basi przy ul. Witoldowej 21 powstał pożar, wskutek wadliwej budowy komina. Natychmiast zjawiła się straż pożarna i ogień ugasiła.**

**Straty wynoszą ok. 140 złotych.**

*

**W piekarni Josela Ryglera przy pl. Metropolitalnym 5. w Wilnie zapaliły się w kominie sadze. Powstał pożar, który ugasiła rakieta straży pożarnej.**

**Wypadku z ludźmi nie było. (Zb).**

# Czy była przemoc w stosunku do Litwy?

„Völkischer Beobachter“ z dnia 24 marca 1939 r. w artykule „Minister Spraw Wewnętrznych wprowadza w błąd parlament“ oburza się na Ministra Spraw Wewnętrznych — Wielkiej Brytanii Hoare'a, który oświadczył w parlamencie angielskim że w czasie pobytu Ministra Spraw Zagranicznych Litwy — Urbszysa rząd Rzeszy zarządał od Litwy natychmiastowego odstąpienia Kłajpedy pod groźbą, że w razie jakiegokolwiek sprzeciwu lub szukania poparcia innych państw, Rzesza nie będzie dłużej paktować w drodze dyplomatycznej, lecz sprawę rostrzygnie wojsko. Tak Rzesza wpłynęła na Litwę, że rząd litewski nie mógł nawet porozumieć się z rządem angielskim.

„Völkischer Beobachter“ twierdzenie angielskiego ministra Hoare'a, że Niemcy postawili Litwie ultimatum, nazywa kłamstwem i stwierdza, że już od kilku miesięcy Litwa pragnęła w drodze porozumienia z Niemcami załatwić sprawę Kłajpedy.

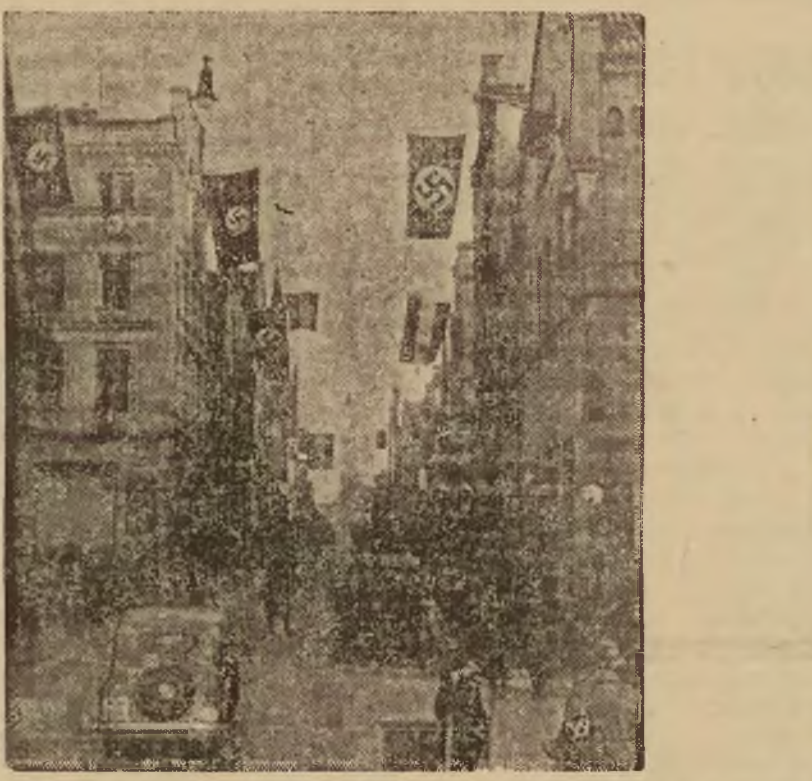


Fuehrer Niemców kłajpedzkich dr Neuman składa raport kancl. Hitlerowi po przybyciu kanclerza do Kłajpedy.

„W rzeczywistości rozmowy niemiecko - litewskie odbywały się w następujących warunkach: Minister Spraw Zagranicznych Litwy Urbszys już od kilku miesięcy wyrażał życzenie złożenia wizyty na Wilhelmstrase, wobec czego został on wczoraj, jak wracał z podróży z Włoch, przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Minister Rzeszy oczywiście wykorzystał tę sposobność, ażeby gościowi swemu zakomunikać, że Rzesza rada byłaby zobaczyć rozwiązanie sprawy Kłajpedy — przez przyłączenie jej do Rzeszy. Przyczym zaznaczył on, że szybka i dobrowolna decyzja będzie dla Litwy bez wątpliwości najlepszym załatwieniem sprawy, gdyż umożliwi ona Rzeszy uwzględnić w porce kłajpedzkim litewskie żywotne interesy gospodarcze“.

Naiwny „Völkischer Beobachter“ uważa, że świat uwierzy, iż Urbszys i rząd litewski chcąc sprawić przyjemność dla Rzeszy, odstąpił jej Kłajpedę.

J.



Kłajpeda, udekorowana w dniu przybycia kanclerza.



## Nauczycielstwo funduje karabin maszynowy dla wojska

**25 marca br. w lokalu szkoły powszechnej Nr 37 odbyła się urzędowa konferencja p. Starościaka Stanisława, inspektora szkół powszechnych m. Wilna z kierownikami szkół, na której grupa kierowników, składająca się z pp.: Kutyłły Stanisława, kierownika szkoły Nr 29, Kossarskiego Mariana, kierownika szkoły Nr 16, Milenkiewicza Józefa, kierownika szkoły Nr 17, Woronowicza, kierownika szkoły Nr 28 i Pietraszkiewicza, kierownika szkoły Nr 42, złożyła wniosek o zakup krabinu maszynowego dla armii.**

**Po krótkim przemówieniu inspektora Starościaka ,wniosek został jednogłośnie przyjęty. Przekazanie karabinu nastąpi prawdopodobnie w maju.**

# Z początku 1.000 zł. a później cały roczny dochód na FON

## uchwaliła przeznaczyć Rada Nadzorcza Banku Lud. w Lidzie

Na dorocznym walnym zgromadzeniu członków Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie złożony został przez jednego członka nagły wniosek uchwalenia wobec aktualnych wypadków na terenie Europy większej kwoty na Fundusz Obrony Narodowej. Rada Nadzorcza banku uchwaliła przekazać na Fon 1000 zł. Gdy uchwała Rady została ogłoszona wszyscy zebrani (przeważnia ludność wiejska z terenu powiatu lidzkiego), zaczęli jednogłośnie domagać sie większej kwoty.

Wobec tego na życzenie audytorium postanowiono przeznaczyć na FON cały osiągnięty w ciągu roku dochód rzeczywisty Ludowego Banku Spółdzielczego.

# Nożycami przez prasę

### DRUGI MILIARD DLA NASZEJ ARMII.

„Nowy Kurier“, wychodzący w Poznaniu rzuca hasło drugiego miliarda w naszym budżecie na dozbrojenie Armii

**Ubogą Polskę nie stać na taki wysiłek finansowy, jak bogatą Anglię i Francję. Lecz nie tylko Anglicy i Francuzi, ale także Włosi i Niemcy subskrybują na zbrojenia miliardy Milionowe rzesze niemieckie odejmują sobie od ust, by Hitler mógł prowadzić politykę zaborczą. A my? — czy nie zdobędziemy się na takież wyrzeczenia w imię bezpieczeństwa, wolności i przyszłości narodu?**

**Zdobędziemy się!**

**Wierząc w to głęboko, rzucamy hasło: Dajmy miliard naszej Armii!**

**Będzie to wielki wysiłek, lecz nie ponad nasze siły. A opłaci się on nam tysiąckrotnie.**

Jeżeli chodzi o praktyczną stronę tego projektu, należy ona do naszych sfer wojskowych. Ale wszystkie żądania tych sfer powinny spotkać się z jak najgorętszym poparciem całego społeczeństwa.

### WZMOCNIENIE PRZYJAŹNI Z LITWĄ.

„Kurier Warszawski“ rozważa wpływ ostatnich wypadków na stosunek Polski do jej sąsiadów i sojuszników. Znajdujemy tam ciekawe uwagi o Litwie:

**Ostatnie zdarzenia powinny wzmocnić odradzającą się przyjaźń Polski z Litwą. Głos dziejów przemówił już nie odległym tylko wspomnieniem sprzed wieków. Ozwał się on po raz wtóry wezwaniem dnia dzisiejszego. Jest niepodobieństwem by na strunach uczuć i myśli obojga narodów to drganie obecne przebrzmiało. Od chwili, gdy do umowy polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1936 r. o wyrzeczeniu się siły w stosunkach wzajemnych dołączyła się takaż umowa litewsko-niemiecka z 2 marca 1939 r., zacieśnienie węzłów przyjaźni między Polską a Litwą nie może być, w żadnym już pojęciu rzetelnym, kamieniem obrazy dla Niemiec.**

**Rumunia i Polska, ze zdarzeń ostatnich, pośród których układ gospodarczy niemiecko-rumuński zajmuje miejsce niepośiednie, wyniosą niechybnie mocne postanowienie utrzymywania nadal pełnej wartości swego sojuszu.**

**Tak się sprawy układają w naszym sąsiedztwie północnym i południowym, a nie jest też obojętne oparcie ich, tu o Porozumienie Bałtyckie, tam o Porozumienie Bałkańskie, na co polityka Polski niewątpliwie baczną zwracać będzie uwagę.**

### NIE DEKLARACYJ POTRZEBA EUROPIE!

„Kurier Poranny“ rozważa stosunek Anglii i Francji do Rzeszy. Dziennik zarzuca mocarstwom zachodnim „deklaracjonizm“.

**W chwili obecnej przeciwdziałanie angielsko-francuskie nie przybrało jeszcze określonych form. Rozmowy londyńskie ustaliły jedynie teoretyczne zasady postępowania, ale nie widać praktycznych konsekwencyj. Londyn i Paryż i tym razem nie wyszły poza deklaratywne ujmowanie swojego stanowiska, przez co już naraziły się na słuszny zarzut ze strony niektórych kół francuskich, że deklaracyj było sporo, a jednak Niemcy kolejno przeprowadzały swoje plany.**

**Ogłoszenie powszechnej służby wojskowej, zajęcie Nadrenii, Anschluss Austrii, aneksja Czecho Słowacji, zajęcie Kłajpedy — oto etapy likwidacji postanowień traktatu wersalskiego, na którą odpowiadano deklaracjami. „Kiedyż nareszcie Paryż i Londyn zechą zdać sobie sprawę z bezcelowości tego rodzaju platonicznych kazan? — zapytał słusznie paryski „Excelsior“.**

**Anglia i Francja pragną widzieć u swego boku również i inne państwa, aby w ten sposób zwiększyć siłę oporu przeciwko niemieckiemu dynamizmowi. Próby wszakże podejmowane w celu ustalenia płaszczyzny wspólnego działania, jak dotychczas, zawiodły. Niezbyt dużo jest chętnych do wypowiadania nowych deklaracyj, które do niczego nie doprowadzą**

**Polityka polska stosując własny system równowagi nie od dzisiaj kieruje się jedynie interesami polskiej racji stanu. I właśnie obecnie może najsilniej ujawnia się słuszność tych założeń.**

**Wierzymy w moc wojenną Polski. Nie łudzimy się mglistymi i zawodnymi nadziejami na pomoc z zewnątrz. I dlatego spokojnie oceniamy przebieg wydarzeń, będąc przygotowanymi do obrony interesów naszej ojczyzny.**

Istotnie „deklaracjami piekło budowane“. Polityka realna — to pomoc realna dla pierwszych napadniętych w bliższej, czy dalszej przyszłości.

### PIERWSZA OCENA MOWY MUSSOLINIEGO.

Z dzienników warszawskich pierwszy daje ocenę mowy Mussoliniego „W. Dz. Narodowy“. Dziennik podkreśla pokojowy ton przemówienia.

**Wrota, przez które można wejść na drogę prowadzącą do pokojowego załatwienia zagadnień na Zachodzie nie są jeszcze zamknięte. Tym bardziej, że „barykada oddzielająca Włochy od Francji“, tak nazwał Mussolini wypadki hiszpańskie, zwaliła się i wkrótce zniknie.**

Francja powinna ustąpić włochom, osłabiając w ten sposób oś. A może o to i chodziło w tym całym alarmie przedmonachijskim Nr 2. Ale nam kto zwróci noce bezsenne?

*l.*

# Dzień 3 Maja jest dniem, w którym...

**Dzień 3 maja jest dniem, w którym Polska Macierz Szkolna zwraca się do ofiarności całego społeczeństwa, aby przyszło z pomocą Macierzy w jej poczynaniach oświatowych.**

**Dla osiągnięcia możliwie lepszych wyników zbiórki na terenie miasta Wilna, Wileński — Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej powołuje Obywatelski Komitet Obchodu 3 Maja i zbiórki na „Dar Narodowy“.**

**Zebranie organizacyjne Komitetu odbędzie się w dużej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w dniu 29 marca rb. o godzinie 18.**

*PIERRE NORD* 65

# KRAINA LĘKU

**(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)**

**Przekład autoryzowany z francuskiego.**

Charakter i obyczaje agenta wywiadu, milczy, albo wysuwa propozycję jakieś akcji. Co najbardziej zbija z tropu, to to. że potrafi oponować zwierzchnikom i za sem pochlebiać podwładnemu (np. mnie). Czy nie jest to cechą właściwą ludziom, dążącym do jedynego celu, służącym wyskiemu ideałowi, wobec którego ustępują wszelkie względy? Zdaje mi się, rzeczywiście, że żyje jedyną namiętnością, która przeszkadza mu jeść, pić i czynić... resztę. Jaką namiętnością? Wszyscy odpowiedzieliby: „Naturalnie nienawiścią do Francuzów, to fakt powszechnie znany“. Czy sypia? Tak, sypia. Widziałem go pewnego ranka, powalonego zmęczeniem. I wtedy zdumiał mnie najbardziej. To zwierzę miało na twarzy wyraz spokoju, łagodności. Obudzono go nagle. Pierwszy odruch: chwycił szpicrutę! Pomyślałem o doktorze Jekyllu i panu Hyde z angielskiej powieści“.

„Ten to człowiek, 18 maja, gdy wszystko źle się składa dla księdza Gaillarda, kieruje śledztwo na fałszywy trop, oskarża Lianę. Poszlaki — sądzę — są tutaj jego własną robotą. Zastanówmy się. W nocy, 12 maja, przebiegłszy miasto, kierowany przez psy, Heim wraca do Komendantury. Zdaje sobie tak dobrze sprawę z powagi poszlak, ciążących na księdzu Gaillardzie, że objawia chęć zaaresztowania go. To jeden z potężnych przejawów jego siły, ta zdolność wygrywania do ostatecznych granic frankofobii. Schmidt doradza zwłokę. Porucznik jest bezradny. Ale w ciągu kilku minut jego płodna wyobraźnia poddaje mu rozwiązanie. Odsyła podoficera i sam idzie zluzować straż, którą pozostawił u Stiefela. Każe tym dwóm ludziom zanieść do Komendantury papiery i manatki tłumacza: wiemy, że były tam aż cztery walizki. Trzeba było wracać po nie. Co Heim robił tymczasem? Wystukał na maszynie fałszywy testament. Dziwiono się, nie przywiązując zresztą do tego większej wagi, że litery odbite były tak słabo. Tłumaczy się to łatwo: chodziło to, by Liana prawdopodobnie czuwająca jeszcze, a może czatująca pod drzwiami, nie słyszała stuku maszyny. Dziewczyna znalazła papier 13 maja. Może nawet powiedziała prawdę, że znalazła go pod wieszakiem. Heim mógł podsunąć go tam po to, by uwierzono łatwiej, iż znajdował się tam już wcześniej. Czy sądzi pan, że ta wersja jest naciągnięta? Czy może mi pan zaproponować inną? A szczególnie, czy można znaleźć wśród osób podejrzanych w Komendanturze kogoś, kto mógł posłużyć się maszyną Stiefela przed 13-ym rano. Taka jest druga moja poszlaka przeciw Heimowi. Jest to silna, że mogę ją nazwać prawie dowodem“.

„Znów on, porucznik Heim, przypisuje kradzież dokumentów Stiefelowi. Wiem dobrze, że w tym wypadku wysuwa na pierwszy plan Schmidta, któremu zawdzięcza odnalezienie aparatu mikrofotograficznego w oficerskim pasie tłumacza. Ale założę się, że podwładnym pokierowano uprzednio. Przy sposobności zaznaczam, że nikogo tu nie zdziwiło, że Stiefel włożył nieprzepisowo pas. Czy fakt taki nie zdumiewa w naszej armii, w której dyscyplina jest tak ścisła? Ale gdy starszy żołnierz, wezwany do pułkownika, nakłada ozdobę niedostępnej dlań szarży na swą żołnierską bluzę, to więcej niż śmiałość, to szalone zuchwalstwo A jednak trzeba było by się nie ważył, chcąc sfotografować 10 maja tablice wywieszone na ścianach pułkownikowskiego biura. Plan jest tak... śmiały, że po raz pierwszy ostrożny Heim wyczuwa potrzebę interwencji. Twierdzi, że zwracał już Stiefelowi uwagę na defekt w umundurowaniu. Też dopiero. Gdyby Stiefel był szpiegiem francuskim, byłby ukrył swój aparat fotograficzny w mundurze. Trzecia moja poszlaka przeciw porucznikowi, to, że twierdził, on jedyny zresztą, że pas należał do Stiefela. Gdy dostaniemy Heima w ręce, zmusimy go do zeznania, że wsunął do walizy Stiefela swe własne narzędzie pracy i pozwolił je znaleźć Schmidtowi“.

„W kwestii rzekomego stowarzyszenia „Odwet“ Heim orientuje się od razu i wyświetla sprawę w przeciągu kilku godzin. Wywraca ordynarną machinację ze zręcznością tego, który ją sklecił. Pewne jest, że to nie Szwajcar ją wymyślił. Ale dlaczego Heim?... Bo czuje, że Komendantura w St. Quorentin jest zdyskredytowana przez ciągłe niepowodzenia i skandale, za które z tytułu czynności swoich, on zwłaszcza jest odpowiedzialny. Badanie Szwajcara pozwoliło Heimowi namówić pułkownika do podpisania raportu, który brzmi: „Jeśli łotr bez skrupułów, starając się o naszą opiekę za wszelką cenę, aranżuje rzekomą aferę szpiegowską, stwierdza jednocześnie, że działalność szpiegowska w tym mieście jest bardzo słaba, albo nie ma jej wcale“. Dobrze pomyślane, wiem, że dowództwo uderzone było tym rozumowaniem. Heim zatrzymuje swe stanowisko“.

„Naturalnie, angażuje Szwajcara do naszego wydziału i dla ostrożności pozwala mu osiągnąć pewien sukces. Odnajduje się tajną drukarnię. Aresztuje się zecera. Ale na tym koniec. Szpieg zginie tak, jak zginął Stiefel, a agent, który dawał nam informacje, zostaje zdemaskowany we Francji“.

(D. c. n.).

# KRONIKA

**MARZEC 28 Wtorek**

Dziś: Jana K.W. i Syksta
Jutro: Syksta

Wschód słońca — g. 5 m. 08
Zachód słońca — g. 5 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dn. 27.III. 1939 r

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad 0
Wiatr: wschodni
Tendencja: spadek ciśnienia
Uwagi: do południa pochmurno i mgli sto po poł. pogodnie

KRONIKA HISTORYCZNA:

1657. Wjazd ks. Rakoczego do Krakowa.
1814. Udział wojska polskiego w obronie Paryża przed najazdem Prusaków.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### KOSCIELNA

— REKOLEKCJE OGÓLNOAKADEMICKIE rozpoczną się 28 marca o godz. 19 w Kościele Św. Jana i składać się będą z trzech konferencji, które wygłosi Ks. Dr Ferdynad MACHAY, senator R. P.

Pierwsza konferencja w dniu rozpoczęcia, druga i trzecia w dwóch następnych dniach o godzinie 19.

### MIEJSKA.

— **Przedłużenie godzin handlu dla sklepów z napojami chłodzącymi.** Z dniem 1 kwietnia br. zacznie obowiązywać tzw. letni okres handlu. Sklepy z napojami chłodzącymi i owocarnie będą mogły być otwarte do godz. 11 wiecz.

Z prawa tego nie korzystają te owocarnie, które łączą sprzedaż napojów chłodzących ze sprzedażą artykułów spożywczych. Sklepy te będą mogły uprawiać handel do godz. 9 wiecz.

— **Potajemny handel nie ustaje.** Wczoraj za uprawianie potajemnego handlu w dzień świąteczny sporządzono 7 protokułów.

### PRASOWA.

— KONFISKATA TRZECH GAZET WILEŃSKICH. Wczoraj zostały skonfiskowane w Wilnie dzienniki: „Słowo“, „Głos Narodowy“ i „Gazeta Wileńska“ (s)

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— 362 ŚRODA LITERACKA. Znany ze swoich doskonałych przemówień krytyk i pisarz Teodor Parnicki ze Lwowa wygłosi odczyt p. t. „Literatura piękna katolickiego humanizmu a psychologizm społeczny (Chesterton, Mauriac, Bernanos, Gertruda von le Fort, Sygfryda Undset, Zofia Kossak, Jerzy Andrzejewski i in.). Odczyt Parnickiego wygłoszony we Lwowie i w Warszawie wywołał ogromne zainteresowanie.

— WALNE ZGROMADZENIE WILEŃSKIEGO OKRĘGU KOLEJOWEGO LOPP odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrekcji OKP w Wilnie (Słowackiego 14) o godz. 12 min. 15

### RÓŻNE

— POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS“ przypomina, że dnia 13 kwietnia upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Kowna, która odbędzie się w dniach 29 kwietnia — 4 maja r. b.

— POKAZ GOSPODARCY Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2—17 odbędzie się poprzedzony pogadanką o spółdzielczości p. Namiecińskiego pokaz: „Zastosowanie wyrobów produkcji spółdzielczej „Społem“ (placek z marmoladą, babka marmurkowa na proszku, herbata). Wstęp na pokrycie kosztów produktów 50 gr. Konsumcja bezpłatna.

## LIDZKA

— **Próbny alarm.** 24 bm. przeprowadzono w Lidzie próbny alarm gaszenia światła na wypadek ataku lotniczego. Miasto od godziny 16 do 20 pogrążone było w ciemnościach. Ruch na ulicach wstrzymany. Próba udała się, co świadczy o wzorowej organizacji przeprowadzonego alarmu, jak również karności mieszkańców Lidy. Próba gaszenia świateł pozostaje w ścisłym związku ze zbliżającym się ćwiczeniem przeciwgazowym, które przeprowadzone zostanie w Lidzie na wzór Warszawy i Wilna.

— 40 LECIE PRACY DUSZPASTERSKIEJ KS. BOJARUŃCA. 26 bm. odbyło się w Lidzie uczczenie 40-lecia pracy duszpasterskiej ks. kanonika Hipolita Bojaruńca, dziekana lidzkiego. Komitet Obchodu 40-lecia kapłaństwa zasłużonego księdza w Lidzie po uroczystym nabożeństwie w kościele farnym celebrowanym przez jubilata i wygłoszeniu podniosłego kazania przez krasomówcę wasiliskiego księdza dziekana Ignacego Cyraskiego, wręczył jubilatowi 400 zł gotówką, jako wyraz uczuć społeczeństwa lidzkiego.

W uroczystości udział wzięli oprócz członków Komitetu Jubileuszowego delegacje wszystkich istniejących na terenie Lidy organizacyj z pocztami sztandarowymi.

## BARANOWICKA

— NOWY ZARZĄD KASY SPÓŁDZIELCZEJ WE WSI WOLNA. W lokalu Kasy Spółdzielczej we wsi Wolna, pod przewodnictwem Rdułtowskiego Konstantego odbyło się walne zebranie członków Rady Nadczorczej Kasy Spółdz. która postanowiła powołać nowy zarząd. Do zarządu zostali wybrani: prezes Simonczyk Michał, skarbnik Zabołocki Konstanty i członek Chiniewicz Michał.

## NIEŚWIESKA

— **Szkoła-pomnik.** W nadgranicznej wsi Dubiejki przystąpiono do budowy szkoły-pomnika im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## WOŁOŻYŃSKA

— **Zebranie przedwyborcze do Rady Miejskiej w Wołożynie.** 20 marca rb. z inicjatywy Obwodu Miejskiego OZN odbyło się zebranie przedwyborcze do Rady Miejskiej w Wołożynie w sali Wydziału Powiatowego. Wzięło udział około 150 osób. Na zebraniu był obecny poseł na Sejm p. Szwed Stanisław, który omówił najważniejsze zagadnienia gospodarcze i kulturalne m. Wołożyna, apelując do zebranych o gremialne wzięcie udziału w wyborach. Przewodniczący zebrania p. Kozanecki Antoni — rejent wezwał wszystkich do zespolenia się pod sztandarem OZN i głosowania na listę kandydatów wysuniętą przez OZN pod nazwą „Zjednoczenie Gospodarcze Miasta Wołożyna“. Następnie został utworzony Komitet Obywatelski w liczbie 30 osób, którego zadaniem będzie ułożenie list kandydatów na radnych, wydanie odezwy.

— **Opuścił Wołożyn.** Wyjechał z Wołożyna dotychczasowy kierownik OTO i KR inż. Mikołajczyk Franciszek, udając się do Komarna k/Lwowa, gdzie obejmie kierownictwo stacji doświadczalnej Koła Doświadczalnego Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego.

W osobie inż. Mikołajczyka Franciszka OTO i KR traci zdolnego i oddanego tej organizacji pracownika.

## STOŁPECKA

— **Piękny dar KOP Kołosowo — dzieciom.** W dniu Imienin Naczelnego Wodza, dla uczczenia tego święta czynem, kierownik zespołu teatralnego Kołosowo, por. Chiliński, wręczył na ręce inspektora szkolnego w Stołpcach, biblioteczkę składającą się ze 100 wartościowych książek, z przeznaczeniem dla dzieci szkolnych ze szkół powszechnych powiatu stołpeckiego. Z przyjemnością wypada podkreślić, że jest to już 4. biblioteka ofiarowana przez KOP Kołosowo dzieciom szkół powszechnych.

— **Zjazd wójtów powiatu stołpeckiego.** Odbył się w Stołpcach zjazd wójtów.

— **Kursy jajczarsko-mleczarskie.** Staraniem Okr. T-wa Kółek Rolniczych na powiat stołpecki, odbyły się w lokalu OZN kursy jajczarsko-mleczarskie dla członków Kółek Rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich i Kół Młodej Wsi. W kursie wzięło udział 71 osób. Wykłady prowadzili: p. dyrektor Zw. Mlecz.-Jajcz. inż. Żaba i p. Korpowicz z Wilna.

## WOŁYŃSKA

— RÓWNE W TROSCE O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH. Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Równem czyni starania, by już z początkiem kwietnia zostało rozładowane bezrobocie na terenie miasta. Poszczególne przedsiębiorstwa budowlane, przystępujące do pracy otrzymały już swój kontyngent robotników, których muszą zatrudnić. Poza tym Ekspozytura wystarała się o poważną ilość miejsc pracy dla tutejszych bezrobotnych w ośrodkach przemysłowych poza powiatem rówieńskim między innymi w kamieniołomach w Janowej Dolinie i Klesowie, gdzie otrzyma pracę 150 ludzi. (wk).

— *Organizacyjne posiedzenie komitetu X Jubileuszowych Targów Wołyńskich.* W dn 22 bm. odbyło się w sali obrad Rady Miejskiej w Równem organizacyjne posiedzenie Komitetu X Jubileuszowych Targów Woł.

— **Likwidacja Ekspozytury Funduszu Pracy w Równem.** Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy postanowiło zlikwidować swą Eksopzyturę w Równem, przenosząc jej agendy do Łucka. W związku z tym Zarząd Miejski w Równem będzie zmuszony utworzyć i prowadzić specjalne biuro pośrednictwa pracy.

— **Wielka chrześcijańska hurtownia w Równem.** Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan w Równem przystępuje do zorganizowania wielkiej hurtowni towarów.

— **Wieś buduje szkołę.** Gromada wsi Curków w pow. zdołunowskim postanowiła własnymi siłami przystąpić do budowy gmachu szkolnego, opodatkowując się na ten cel po 7 zł 50 gr od każdego hektara ziemi ornej.

| | | |
|---|---|---|
| 1<br>Na zł. ____ gr. ____<br>Imię, nazwisko i adres wpłacającego:<br>________<br>________<br>________<br>________<br>________<br>________ | 2<br>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY<br>Na zł. ____ gr. ____<br>złote słowami: ________<br>________ gr. ____<br>Odbiorca:<br>**Kurjer Wileński**<br>ul. Biskupa Bandurskiego 4<br>Poczta: Wilno I | 3<br>DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO<br>Na zł. ____ gr. ____<br>Odbiorca<br>„KURJER WILEŃSKI“<br>Wilno, Biskupa Bandurskiego 4. |
| Nr. rozrachunku: 1. | Nr. rozrachunku: 1. | Nr. rozrachunku: 1. |
| Dzień wpłaty | Dzień wpłaty<br>Nr. wpłaty ________<br>________<br>(podpis przyjmującego)<br>Stempel okręgu | Nr. wpłaty ________<br>________<br>(podpis przyjmującego) |

# Jubileusz zasłużonej placówki kulturalnej

*W dniu 30 marca szerokie koła filmowe w Wilnie obchodzić będą skromny jubileusz — 25-lecia istnienia kina „Lux“, przy ul. Mickiewicza 11. Sam przemysł i sztuka filmowa są jeszcze tak młodą dziedziną, że 25-lecie istnienia kina stanowi samo przez się dość długi czasokres.*

*Każdy z bywalców kinematograficznych w naszym mieście zna doskonale sympatyczny lokal, gdzie na skutek popularnych cen najszersze warstwy mogą oglądać dobre filmy. Dzieje się to z powodu dobrej dewizy handlowej tak długoletniej właścicielki kina p. Zofii Krubiczowej oraz energii kierownika p. Henryka Wajnberga. Zasada ta brzmi: „Dobry towar po niskiej cenie“.*

*W czasie swego istnienia kino „Lux“ przetrwało wielką wojnę i okupację niemiecką, a następnie bolszewicką. Podczas pierwszych lat istnienia Rzeczypospolitej kino jako jedno z pierwszych w Wilnie wyświetlało filmy polskie, szerząc propagandę sztuki polskiej.*

*W późniejszych latach kino „Lux“, wraz z innymi kinami, przeżywało kryzys w związku z zainstalowaniem aparatury dźwiękowej, który spowodował ruinę wielu kin i w tym wypadku kino „Lux“ wytrwało nie zmieniając Dyrekcji, wywiązując się stuprocentowo ze swych zobowiązań.*

*Kino „Lux“ stawało zawsze chętnie na usługi rozmaitych organizacyj społecznych, wyświetlając filmy propagandowe oraz urządzając seanse bezpłatne dla wojska, szkół etc. Obecnie także chwalebna jest inicjatywa właścicielki kina p. Zofii Krubiczowej w związku z obecnym jubileuszem. Oto w zrozumieniu potrzeby konsolidacji moralnej i finansowej całego społeczeństwa p. Krubiczowa postanowiła nie urządzać przyjęcia dla gości w dniu jubileuszu, a przeznaczyć zł 500 na FOM, zł 100 na Dom Sierot im. Marszałka Piłsudskiego na Antokolu, zł 100 na „Pomoc Zimową“ dla dzieci na święta Wielkanocne, zł 100 na Komitet dla Sierot Żydowskich na święta oraz zł 100 na „Pomoc Zimową“ dla Bezrobotnych.*

*Inicjatywie tej należy tylko przyklasnąć. Miejmy też nadzieję, że i w dalszym ciągu stali bywalcy kina „Lux“ popierać będą pożyteczną dla Wilna placówkę. Dyrekcja kina zaś ze swej strony starać się będzie o jak najlepszy dobór filmów zagranicznych z szerokim uwzględnieniem produkcji polskiej.*

### Japońskie tancerki



# Przed wyborami do Rady Miejskiej w Lidzie

Przygotowania do wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie są w pełnym toku. Miasto zostało podzielone na 6 okręgów wyborczych i 14 obwodów głosowania. Społeczeństwo lidzkie ma wybrać 24 radnych. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowany został sędzia S. O. Napoleon Gutkowski. Od 24 do 28 bm. odbywa się w poszczególnych komisjach okręgowych sprawdzanie uprawnionych do głosowania oraz składanie list kandydatów na radnych. Dotychczas oprócz komitetu wyborczego zblokowanych organizacyj gospodarczo-społecznych powstało drugie ugrupowanie chrześcijańskie zorganizowane przez przedstawicieli stronnictwa narodowego. Jak dotąd Żydzi nie przejawiają żadnej akcji. Wybory odbędą się 16 kwietnia br.

# Wolała śmierć niż życie bez ukochanego

### Tragedia Niemki i Ukraińca na Wołyniu

20 letnia Eufrezyna Lenke, narodowości niemieckiej, zatrudniona w charakterze służącej w tureckiej cukierni w Równem na Wołyniu, wypiła w celu samobójczym większą ilość trucizny i po przewiezieniu do szpitala po paru godzinach zmarła.

Dochodzenie ustaliło, że denatka pochodzi z zamożnej rodziny z kolonii niemieckiej Curków pod Zdołbunowem. Swego czasu poznała ona Ukraińca Nikifora Błasko, którego postanowiła poślubić. Na przeszkodzie stanęła jej jednak rodzina, która w żaden sposób nie chciała się zgodzić, na to małżeństwo. Wówczas Eufrezyna opuścia dom rodzinny i dla kawałka chleba objęła posadę kelnerki w Równem.

Krytycznego dnia otrzymała list z domu z wezwaniem do natychmiastowego powrotu pod groźbą, wyrzeczenia się jej. Dziewczyna nie chcąc rozłączyć się ze swym ukochanym, odebrała sobie życie. (Wł K.)



# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **Spadkobierca“.** Dziś przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance — o godz. 18 wypełni świetna komedia polska Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Spadkobierca“ w reżyserii K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Obsadę tworzą pp.: H. Dunin-Rychłowska, H. Buyno, I. Jasińska-Detkowska, L. Korwin, W. Nawrocka, W. Szczepańska, A. Czapliński, St. Kępka-Bajerski, W. Suszyński, L. Tatarski, L. Wołłejko. Oprawa wnętrz — Jan i Kamila Gołusowie. Ceny popularne.

— Jutro **„Zazdrość i medycyna“.**

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Występy Jaulny Kulczyckiej.** Dziś pięknie wystawiona i stylowo grana operetka klasyczna „Lyzistrata“, którą publiczność przyjmuje niezwykle gorąco, darząc wykonawców oklaskami. Rola główna jest reprezentowana przez Kulczycką. Na dalszym planie: Halmirska, Kwiatkowska, Piasecka, Irzykowski, Chorzewski, Detkowski, Szczawiński, Rychter, jednocześnie reżyser tej operetki. Balet z udziałem M. Martówny, Ciesielskiego i Rudzkiego na czele zespołu budzi zachwyty.

### „Człowiek za burtą“ będzie grany jeszcze trzy razy

Z powodu dużego zainteresowania, a braku miejsca w Teatrze Miejskim na Pohulance komedia A. Cwojdzińskiego „Człowiek za burtą“ grana będzie jeszcze tylko trzy razy w środę 29, czwartek 30 i piątek 31 bm. w świetlicy PPW ul. Dominikańska 15.

Udział biorą E. Ściborowa, I. Horecka i W. Ścibor.

Ceny miejsc od 0.80 gr do zł 2.20.

# RADIO

WTOREK, dnia 28 marca 1939 roku.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Dziecko roztrzepane“ — pog. dla kobiet prowadzi J. Adolphówna. 9,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11,15 Z oper nowoczesnych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Sprawy wiejskie: „Uczeni polscy o chłopach“ — pog. E. Aniszczenki 13,15 Muzyka popularna. 14,00 Przerwa. 15,00 „Podróż na Marsa“— pog. dla młodzieży. 15,15 Mała skrzyneczka dla dzieci słuchających radia w domu w opr. Cioci Hali. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 16,50 „Gnojowce noszą twardy pancerz“ — pog. Axela Stjeryn. 17,00 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 17,25 Wywiad z Dyr. Stefanem Roppem na temat Targów Poznańskich. 17,35 Z pieśnią po kraju. 17,59 Komunikat KKO. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Pieśni ludowe śpiewa Chór Państw. Sem. dla Wychow. Przedszkoli pod kier. E. Dąbrowskiej. 18,20 Poradnia dla znudzonych — gawęda Jana Huszczy. 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego— Koncert Symfoniczny. 22,00 „Przechadzki ateńskie: „Rzeźba hellenistyczna“. 22,25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22.55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

Tytuł czasopisma: KURJER WILEŃSKI

Okres prenumeraty: ——

Adres odbiorcy czasopisma: ——

Nr. listy rozrachunkowej ——

wpisał ——

sprawdził ——

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami według treści nadruku podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunk. ——

(podpis sprawdzającego)

*Kończy się miesiąc MARZEC, czas uregulować zaległości w prenumeracie i opłacić abonament za miesiąc KWIECIEŃ. Dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Kurjera", prosimy wpłacać najpóźniej do dn. 5 kwietnia.*

## Defilada w Huszcie przed regentem Horthy'm



Regent Węgier Mikołaj Horthy przyjmuje defiladę węgierskich oddziałów zmotoryzowanych w stolicy Karpatorusi Huszcie.

## Pomoc gen. Franco dla rodzin hiszpańskich



W dniu 23 marca szef narodowej Hiszpanii gen. Franco rozdał w Burgos specjalne nagrody i premie pieniężne dla ojców i matek licznych rodzin hiszpańskich. Zostały specjalnie wyróżnione te rodziny, których członkowie walczą w armii narodowej. Gen. Franco z małżonką wśród nagrodzonych matek i ojców.






UNIEWAŻNIA SIĘ dowód osobisty, wydany w dniu 4 listopada 1937 r. za nr 058239—1—1353—37, wydany przez władze węgierskie dla obywatela węgierskiego Franciszka Kisa z żoną Marią i dwoma córeczkami.



Sygnatura: Km. 218/39.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Mołodecznie, Adam Wysocki, mający kancelarię w Mołodecznie (lokal S. Gr.), na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w m. Rakowie k/Olechn., pl. Rynkowy Nr 24 odbędzie się 1. licytacja ruchomości, należących do Leszko Jana, składających się z 1000 metrów perkalu à 75 gr., oszacowanych na łączną sumę zł 750.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 marca 1939 r.

Komornik A. Wysocki.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dn. 20.VI 1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), — I Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w m-cu kwietniu 1939 r. odbywać się będzie w dn. 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25 i 28 od godz 10 w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22, sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9 a 10.

(—) M. Żochowski
Naczelnik Urzędu.




**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5. Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.